

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu

miesięcznie . . . 7

z dostawą do domu . . . 15

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 8.—
Za granicą . . . zł. 8.—Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

DZIŚ: „LIST WARSZAWSKI” KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO.

Painleve - Briand - Caillaux.

=◎=

(wś) Mimo zwycięstwa, jakie odniósł kartel lewicowy w niedawnych wyborach komunalnych, sytuacja polityczna we Francji nie wyjaśniła się. — W szczególności nie wyjaśniła się ostatecznie pozycja rządu Painlevego.

Rząd ten jest ciągle narażony na ataki, jednak tym razem ze strony skrajnych kół kartelu. Wedle tych kół rząd Painlevego poszedł zbyt na prawo, jest za umiarkowany.

Ataki na rząd prowadzą socjaliści z Blumem i zwolennicy Herriota. Co zarzucają rządowi Painlevego? Oto zdaniem Bluma i Herriota polityka premiera nie idzie po linii haseł z 11. maja r. z., polityka zagraniczna Brianda wkracza na tory nacjonalistyczne, a polityka skarbową Caillaux'a trzyma się utartych reguł „burżuazyjnych”, negując zupełnie pomysły socjalistyczne, takie n. p. jak danina majątkowa.

Czy powyższe zarzuty części kartelu lewicowego pod adresem premiera Painlevego i jego ministrów są słuszne? Trzeba przyznać, że z punktu widzenia dotychczasowej ideologii kartelu najzupełniej. Rzeczywiście rząd Painlevego jest w wielu wypadkach nawet ostrym przeciwieństwem. byle go rządu Herriota. Z naszego polskiego punktu widzenia, nie można nie odnieść wrażenia, że polityka zagraniczna Brianda, jak dotychczas, nawraca silnie do wskazań Milleranda i Poincarego, zwłaszcza do wskazań pierwszego z nich. Nie można też zaprzeczyć, że Caillaux swą polityką skarbową rozprasza nieufność, jaką około jego osoby wytworzyła jego poprzednia działalność polityczna przed i w czasie wojny, działalność, jak wiadomo, wybitnie germanofilska. Obecnie Caillaux ujawnia przedewszystkiem ambiację przywrócenia Francji pełnej niezależności finansowej przez sanację jej skarbu i waluty. Niezależność Francji w zakresie finansowym, jest to rzecz zarówno dla niej samej, jakoteż dla całości kształtu sytuacji międzynarodowej tak doniosła, iż trudno przypuścić, aby człowiek, który ją buduje, chciał ją w przyszłości rzucić do stóp Niemiec. — Raczej trzeba przyjąć, że wielkocomarstwowość ambicje, jakie naród francuski ogarnęły na skutek zwycięstwa w r. 1918 porwały i Caillaux'a i dziś chce on stworzyć niewzruszoną podstawę dla nich w formie rozkwitu finansowo - gospodarczego Francji.

Wskazywałby na to warunek, jaki Caillaux uznał za konieczny dla powodzenia akcji sanacyjnej. Tym warunkiem to zasada jedności narodowej z zaprzestaniem walki religijnej, utrzymaniem ambasady przy Watykanie, uchyleniem szykan wobec Alzacji itd.

Ale właśnie powyższe warunki sanacji skarbu oraz same metody tej sanacji poderwały popularność Caillaux'a w skrajnych kółach kartelu lewicowego. Koła te sądziły początkowo, że linia działalności skarbowej i politycznej Caillaux'a była podyktowana względami oportunistycznymi, chęcią prze-

jednania prawicy. To mogły zrozumieć. Ale dziś po zwycięstwie kartelu w wyborach komunalnych koła te uważają już wszelki oportunizm za zbyt teczny i żądają stosowania czystej ideologii lewicowej.

Jednak rząd Painlevego nie zamierza już powrócić do haseł ideologii z 11. maja, lecz oświadcza, że pozostanie wiernym swym dotychczasowym

wytycznym. Stąd konflikt między rządem Painleve - Caillaux - Briand. Stąd dziwną rzeczą kolejną wybory przynoszące sukces kartelowi lewicy, powodują równocześnie osłabienie opierającego się na nim lewicowego rządu.

Jakie są widoki dalszej ewolucji stosunków w życiu politycznym Francji? Jakie są możliwości rozwiązania konfliktu między rządem Painlevego a czę-

ścią popierającej go większości lewicowej?

Aby na to odpowiedzieć, trzeba się przedewszystkiem przyjrzeć ukladowi sił w obecnej francuskiej Izbie deputowanych, a przedewszystkiem ugrupowaniu partyjnym wewnątrz kartelu. Otóż ten ostatni, mając przeciw sobie ponad 220 deputowanych bloku narodowego (nadto 29 komunistów), sam rozporządza około 330 głosami, które rozkładają się na cztery grupy: 1) lewicy radykalnej Loucheura z 42 głosami, 2) republikanów socjalnych z 44 głosami, radykałów z 140 głosami i socjalistów z 104 głosami. Co do pierwszej grupy Loucheura, to gotowa ona popierać tylko gabinet Painlevego z obecnym jego programem. Wszelką zmianę tego programu w kierunku lewicowym grupa Loucheura odrzuca bezwzględnie. Następna grupa republikanów socjalnych, której członkami są Painleve i Briand zapewne zdecydowana jest do dalszego popierania rządu, do którego należą tak wybitni jej przedstawiciele. Te dwie grupy razem z blokiem narodowym jużby mogły utworzyć nową większość, ale takie wyjście nie byłoby im na rękę i dla tego nie odważyłyby się na nie. Klucz sytuacji leży w grupie radykalnej, będącej trzonem kartelu lewicowego, gdzie ścierają się teraz wpływy: Caillaux i Herriota. Jeśli wpływ Caillaux w partii radykalnej okaże się silniejszy, to dalsza ewolucja polityczna jest jasna: program obecnego gabinetu się utrzyma. Znając bezwzględny charakter Caillaux, można przypuszczać, że odważy się on realizować swój program przy pomocy każdej kombinacji parlamentarnej. Nasuwa się ich wtedy dwie: albo skrajne sfery kartelu skapitulują i nie chcąc doprowadzić do rozłamu, udzielą poparcia gabinetowi Painlevego, albo też gabinet ten zwróci się o poparcie do prawicy.

Zupełnie odmiennie ukształtowałaby się sytuacja na wypadek zwycięstwa wpływów Herriota w kartelu lewicowym, a w szczególności w partii radykalnej. Wówczas mielibyśmy powtórne wydanie gabinetu Herriota i powtórzenie jego eksperymentów.

Jest jasnym, jak ta ostatnia ewentualność jest niekorzystna dla Polski. Stąd właśnie wypływa źródło naszego zainteresowania się obecnym położeniem w polityce wewnętrznej Francji.

Na środowisku posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych przyjąć ma do dyskusji nad interpelacją socjalistów w sprawie marokańskiej. Przebieg tej dyskusji odsłoni pozycję rządu Painlevego. Wiadomości, jakie dochodzą z Paryża, pozwalają wnosić, że pozycja ta jest silna i że ataki socjalistów na program polityczny i skarbowy, jaki zainicjował gabinet Painleve-Briand-Caillaux zostaną odparte.

Tak więc mielibyśmy zapowiedź powrotu polityki francuskiej do tradycyjnych zasad realizmu zarówno na terenie wewnętrznej polityki, jakoteż na terenie polityki zagranicznej, tak dziś doniosłej w obliczu pierwszorzędnego zagadnienia międzynarodowych bieżącej doby.

Różnice poglądów Anglii i Francji
zarysowują się coraz wyraźniej.

Znowu pogłoski o dymisji Chamberlaina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (G) „Kurier Warszawski” donosi z Paryża, iż coraz wyraźniej zarysowują się różnice poglądów między angielskim i francuskim ministerstwem spraw zagranicznych, zwłaszcza w sprawie znaczenia artykułu 19-go, w którym, jak wiadomo, mowa o rewizji granic.

W kołach politycznych francuskich sceptycyzm wzmożył się ostatnio do tego stopnia, że mówią, iż wogóle niema wyjścia z sytuacji.

„Temps” w biuletynie politycznym z dnia dzisiejszego w następujący sposób ocenia sytuację: „Kontrowersja między Paryżem a Londynem w sprawie paktu bezpieczeństwa trwa już zbyt długo. Jeżeli ma się jeszcze przedłużać całe tygodnie, lub miesiące, to może poderwać zaufanie nie tylko co do zawarcia paktu, ale wogóle co do lojalnej współpracy Anglii i Francji i co do pokoju powszechnego. Anglia musi nareszcie zrozumieć położenie, w jakim znajduje się Francja, mianowicie, że pakt gwarancyjny nie może jej unieruchomić w razie nowej agresji

niemieckiej lub rosyjskiej na Wschodzie.

Opinia angielska pojmuje rzecz zupełnie inaczej. Prasa angielska wyraźnie grozi, że Niemcy coina propozycję zawarcia paktu bezpieczeństwa zachodniego, jeżeli odebrana im będzie możliwość rewizji granic drogą arbitrażu i jeżeli Francja żądać będzie od Niemców uszanowania strefy nadreńskiej, a równocześnie będzie mogła przekroczyć ją, by przyjąć Polskę z pomocą. Prasa angielska twierdzi, że w razie niedojścia do skutku paktu bezpieczeństwa Chamberlain będzie zmuszony ustąpić, a wtedy nastąpi między Paryżem a Londynem sytuacja krytyczna.

W francuskich kołach politycznych, dobrze poinformowanych o polityce angielskiej twierdzą, że gabinet angielski jest w większości swojej bezwzględnie przeciwny polityce Chamberlaina, który wykazuje zbyt wiele zaufania do polityki francuskiej, to też coraz uparciej kładzie pogłoski o możliwości dymisji Chamberlaina.

=◎=

P. Thugutt podał się do dymisji.
Decyzja premiera zapadnie dziś.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (zo). Około g. 7 wieczorem min. St. Thugutt podał się do dymisji. Już w południe w sferach politycznych rozeszły się wieści, że „Klub pracy” powołał uchwałę, odwołującą min. Thugutta. W południe, jak zwykle, przybył istotnie p. Thugutt i odbył przy stole bezpartyjnych codzienną konferencję z dyrektorem biblioteki sejmowej p. Kałodziejskim. Następnie udał się na posiedzenie klubu do mieszkania pos. Bartla, który mieszka w gmachu sejmowym.

Po południu rozeszły się wieści, jakoby na posiedzeniu „Klubu pracy” p. Thugutt zwrócił się do członków z prośbą o dwutygodniową wstrómkę ze względu na pracę, które prowadzi w Sekcji kresowej. Do wieczora nie było jeszcze pewne, jaką decyzję klub powołał, tembardziej, że p. Thugutt udał się na posiedzenie Rady ministrów, w której przez pewien czas brał udział.

Po posiedzeniu Rady ministrów zgłosił on na ręce premiera dymisję.

Jak premier sprawę tę rozstrzygnie, dziś niepodobna jeszcze przewidzieć. Decyzję sier rządowych przyniesie czwartek.

Po zgłoszeniu swej dymisji p. Thugutt przybył do Sejmu i udał się na konferencję do „Klubu pracy”. Po obradach o godz. 8-mej proklamował p. Bartel reprezentantom „Klubu pracy” deklarację, która stwierdza, ilustrując to przykładami, że sytuacja gospodarcza państwa i ekonomiczne położenie warstw pracujących pogarsza się stale. Lekceważenie przez rząd parlamentu i opinii publicznej, niedotrzymywanie zasadniczych zobowiązań, nakazują „Klubowi pracy” stwierdzić, że w dziedzinie życia gospodarczego rząd obecny zapoznaje interesy kraju i jego obywateli.

=◎=

KONSERWATYŚCI NIEMIECCY PRZECIW PAKTOWI.

Wiedeń. 27. maja. (PAT.) Zarząd partji niemieckich konserwatystów przyjął rezolucję, która się oświadcza przeciw paktowi gwarancyjnemu, proponowanemu przez ministra spraw zagranicznych Dra Stresemanna.

UROCZYSTY POGRZEB MARSZAŁKA FRENCHA.

Londyn. 27. maja. (PAT.) Urna z popiołami marszałka Frencha została dziś rano przewieziona do opactwa westminsterskiego. W uroczystym pochodzie wzięli udział lord Haig, który reprezentował króla, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele armji i marynarki oraz niezliczone tłumy publiczności.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI FRANCUSKO - POLSKIEJ.

Lens. 27. maja. (PAT.) Odbyło się tu odsłonięcie pomnika na cześć dzieci tego miasta poległych za ojczyznę. Obecny był prezydent Izby Herriot i wiele osobistości oficjalnych. Uroczystość stała się okazją do wspaniałej manifestacji przyjaźni francusko-polskiej. W uroczystości wzięła udział delegacja robotników polskich ze sztandarem i muzyką. Prezydent Herriot dziękował w gorących słowach delegatom polskim, którym zgłosiła ludność francuska entuzjastyczne owoce.

POLSKA NA WYSTAWIE SZTUKI DEKORACYJNEJ.

Paryż. 27. maja. (PAT.) Pawilon polski na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej, który wczoraj zwiedził prezydent Republiki Doumergue, został dziś oficjalnie otwarty przez ambasadora Chłapowskiego w obecności komisarza generalnego wystawy Ferdynanda Dawida, komisarza sekcji polskiej Grzegorza Warchałowskiego oraz wielu osobistości ze świata literackiego, artystycznego, wreszcie licznych przedstawicieli kolonii polskiej. Przemówienia wygłosili Ferdynand Dawid oraz w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej ambasador Chłapowski. Górale, którzy przybyli oficjalnie na wystawę wraz z muzyką, wywołali ogólny podziw swymi malowniczymi strojami, oraz tańcami, które cieszyły się wielkiem powodzeniem.

POLSKA NA KONGRESIE PISARZY I LITERATÓW W PARYŻU.

Paryż. 27. maja. (PAT.) Onegdaj i wczoraj odbywał się kongres międzynarodowego P. E. N. klubu obejmujący szereg grup pisarzy i literatów między innymi klub polski, założony przez Żeromskiego. Polskę reprezentuje na kongresie Boy, Waszkiewicz i Zygm. Zaleski. Komisja zajmująca się sprawą tłumaczeń, w której uczestniczyli również delegaci Polski, postanowiła ustalić repertuar dzieł każdego narodu, któreby się nadawały do tłumaczenia, oraz udzielać sobie wzajemnie danych o pisarzach i tłumaczach. Kongres zakończył bankiet, w którym wzięło udział z górą 200 osób.

ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGRAN.

Warszawa. 27. maja. (AW.) „Gazeta Poranna” donosi, że wiceministrem spraw zagranicznych mianowany będzie p. Wielowieyski, dotychczasowy poseł w Bukareszcie. Na jego miejsce proponowany jest p. Ciechanowski.

RADA KOLEJOWA.

Warszawa. 27. maja. (PAT.) W sali konferencyjnej ministerstwa kolei odbyło się pod przewodnictwem ministra Tyszkę pierwsze posiedzenie nowobranej państwowej Rady kolejowej.

WYCIECZKA POLSKICH SOCJALISTÓW DO PRAGI.

Praga. 27. maja. (PAT.) „Prawo Lidu” donosi, że w piątek przybędzie do Pragi wycieczka 66 socjalistów polskich, złożona z posłów, senatorów, związków zawodowych i instytucji kulturalnych.

Naprawę dywanów

wszelkiego rodzaju wykonuje w jak najkrótszym czasie po cenach najniższych

Pierwsza Polska Koncesjonowana wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza Lwów, 4511n Zybkiewicza 19 parter.

Ambasada franc. przy Watykanie.

Senat uchwalił kredyty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (zo) Donoszą z Paryża, że senat uchwalił budżet ministerstwa spraw zagranicznych, utrzymując kredyty na ambasadę francuską przy Watykanie.

Wybuch arsenału w Mukdenie.

W Londynie nadają mu znaczenie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (zo) Donoszą z Londynu, że magazyn amunicji w Mukdenie wyleciał w powietrze, przy czem zginęło około 300 ludzi.

Warszawa. 27. maja. (G) Jak donoszą z Londynu, wybuch arsenału w Mukdenie ma wielkie znaczenie polityczne. Wpływy gen. Czang - Tso - Lina opierały się na posiadaniu arsenałów mandżurskich, z których arsenał w

Mukdenie był największy. Obecnie Czang - Tso - Linowi brak będzie amunicji, wskutek czego przeciwnik jego gen. Feug zyskuje nad nim przewagę. Feug znajduje się w porozumieniu z sowietami. Wybuch arsenału — jak przypuszczają w Londynie — spowodowany został prawdopodobnie przez bolszewików.

Już wyszedł z druku



URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

P. K. P.

WAŻNY OD 5-GO CZERWCA 1925 R.

Cena zł. 3.80 gr.

Do nabycia w Księgarniach Kolejowych Tow. „RUCH”, we wszystkich Księgarniach miejskich, oraz w oddziałach biura podróży „ORBIS”.

4570

Lufher stawia kwestję zaufania?

Berlin. 27. maja. (PAT.) Dziś odbędzie się w Reichstagu głosowanie nad konwencją handlową między Hiszpanią a Niemcami. Przy głosowaniu w komisji przed kilku tygodniami ratyfikacja ta została odrzucona głosami nacjonalistów. Dziś rząd Rzeszy postanowił przedstawić plenum Reichstagu pro-

jekt ustawy o ratyfikacji tej konwencji. Jak donoszą pisma, rząd w ciągu rokowań swych dawał do zrozumienia, że w razie odrzucenia przez Reichstag konwencji, gabinet Luthera podałyby się do dymisji. Socjaliści postanowili zachować zupełną swobodę działania co do tej konwencji.

Nowe przesilenie w Belgji.

Bruksela. 27. maja. (AW.) Burmistrz Brukseli Marx złożył misję tworzenia nowego gabinetu w ręce króla. Wobec

tego położenie wewnętrzne w Belgji zaostriżyło się znacznie.

POSZUKIWANIE ZA AMUNDSENEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (G) Jak donoszą z Nowego Jorku, rząd amerykański wydał już wszystkie rozporządzenia do wysłania balonów na poszukiwanie Amundsena. Oczekiwane jest tylko zgłoszenie się rządu norweskiego do tej akcji. Lotnik amerykański Mac Williams, który ma wziąć udział w poszukiwaniach, jest pesymistycznie usposobiony co do rezultatu poszukiwań.

Berlin. 27. maja. (PAT) „Morgen Post” donosi z Oslo, że wbrew ogólnym obawom Nansen oświadczył, iż niema najmniejszych powodów do zaniepokojenia z powodu opóźnienia się ekspedycji Amundsena. Opóźnienie kilkudniowe niema znaczenia, gdyż mogły zajść nieprzewidziane okoliczności.

POWSTANIE NA SOWIECKIEJ BIALORUSI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (G) „Przegląd Wieczorny” podaje, że potwierdzają się pogłoski o powstaniu na Białorusi. Sztab powstańców składa się przeważnie z oficerów armji Wrangla. Armja powstańcza podzielona jest na 3 korpusy, ustawione przeciw wojskom czerwonym wzdłuż lewego brzegu Berezyny. Wyślany przeciw powstańcom pułk czerwony rozgromiony został przez powstańców między Leplem, a Połockiem.

Wobec tego gen. Puhaczewski cofnął swe siły na prawy brzeg Berezyny, by nie dopuścić wojsk powstańczych na drugi brzeg. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że wojska powstańcze z lewego brzegu ostrzeliwują armję czerwoną. Największa akcja rozwija się koło Bobrujska.

STUDENCKIE ZABURZENIA W WIEDNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (G) Jak donoszą z Wiednia, wojownicza postawa „Hackenkreutzerów” doprowadziła do tego, że zwalczające się dotychczas partie komunistyczna i socjalistyczna zamierzają utworzyć wspólny front dla walki z organizacją „Hackenkreutzerów”. Wczoraj odbyły się obrady, na których uchwalono żądać natychmiastowego rozwiązania wszechniemieckich organizacji bojowych, oraz konfiskaty majątku tych organizacji na rzecz ofiar ostatnich rozruchów. W dniu dzisiejszym doszło znów do bójki między niemieckimi i socjalistami, studentami Akademii handlowej. Na zarządzenie rektora Uniwersytetu i Akademii zostały na dwa dni zamknięte.

POLITYCZNE MORDERSTWO „PRZEZ POMYLKĘ”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (zo) Donoszą z Paryża, że współpracownik „Action Francaise” Berger został zastrzelony przez anarchistkę Bonnefoy. Morderczyni oświadczyła, że zabiła Bergera przez pomyłkę, wzięła go bowiem za Maurrasa, przywódcę rojalistów i redaktora „Action Francaise”, którego chciała zgładzić.

STRACENIE TERORYSTÓW BULGARSKICH.

Sofja. 27. maja. (AW.) Dziś rano wykonano wyrok śmierci na sprawcach zamachu na Katedrę sofijską. O godz. 8 rano przyprowadzono skazańców na plac publiczny w zachodniej dzielnicy miasta, gdzie zebrało się już około 50 tys. ludzi. Czytanie wyroku sądowego trwało około pół godziny, poczem skazańcy odbyli spowiedź. Pierwszy został stracony Koew, następnie Zadzórski, na końcu Frydman. Funkcje katów pełniło 3 cyganów.

ODROCZENIE KONFERENCJI SUKCESYJNEJ.

Praga. 27. maja. (AW.) Zapowiadana na 30 maja konferencja państw sukcesyjnych w sprawie rozdziału długów przedwojennych została na czas nieograniczony odroczone.

SEJM.

Warszawa. 27 maja. (PAT.)

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji układu handlowego ze St. Zjednoczonymi, umowę z Austrią o wzajemnym obrocie prawnym, traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego ze Szwajcarią, porozumienia politycznego regulującego stosunki ekonomiczne z Czechosłowacją. Przy projekcie ustawy z Austrią, p. Insler zainteresował rząd, dlaczego dotychczas nie jest ratyfikowana umowa z Austrią, i państwami sukcesyjnymi w sprawie uregulowania pretensji o emerytury, wskutek czego niektórzy pracownicy, którym przysługuje prawo do emerytury nie mogą z niego korzystać.

Następnie p. Jaworowski referował projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad wnioskami w sprawie waloryzacji wkładek dolarowych i wkładek oszczędnościowych w PKO.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Łypacewicza, w myśl której wkładki oszczędności, należące do masy spadkowej, albo stanowiące sierocińskie depozyty sądowe przeliczyć się ma na 50 proc., wkładki zaś oszczędnościowe, pochodzące z przechowania na marki polskie w walucie zagranicznej przeliczać się ma na 80 proc. Pozostałe poprawki odrzucono i projekt ustawy przyjęto w drugim czytaniu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 popoł.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 27 maja. (PAT.) Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu powzięła między innymi następujące uchwały:

Projekt rozporządzenia w sprawie rozciągnięcia na obszar Spiszu i Orawy mocy obowiązującej ustawy z dnia 1-go lipca 1921.

Projekt rozporządzenia o zniesienie powiatu spisko-orawskiego.

Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą polską a republiką czechosłowacką, podpisanej 6 marca 1925 w Pradze w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych i karnych.

WYCIECZKA ANGIELSKA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 maja. (zo). Jak już donosiliśmy, 29 bm. przybywa do Warszawy wycieczka grupy ekonomicznej parlamentarzystów angielskich w liczbie 9 osób. Celem przyjęcie wycieczki zawiązał się w Warszawie komitet pod przewodnictwem ks. Stanisława Lubomirskiego.

ZNIESIENIE CŁA OD PRODUKTÓW ROLNICZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 maja. (zo). Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów zatwierdzono projekt ustawy Tymczasowej maczelnej rady gospodarczej, który przedłożono Radzie ministrów. Poza tem postanowiono zwolnić od cła wywozowego od lnu, rzepaku, rzepiku, makuchów. Od 1 sierpnia postanowiono również znieść cło od żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i maki.

OSTRA KRYTYKA POLITYKI GDAŃSKA.

Rzym. 27. maja. „Giornale di Italia” zastanawia się nad problemem Gdańska, przyczem dochodzi do następujących wniosków: Gdańszczanie winni zaniechać bezcelowych antagonizmów narodowych, które przeszkadzają im w stworzeniu jasnej koncepcji swoich interesów a przede wszystkim dobra publicznego. Egzystencja portu gdańskiego jest w konieczności zależna wyłącznie od Polski. Gdańszczanie winni więc nawiązać z Polską bezpośrednie rokowania celem zawarcia lojalnego układu handlowego, bez odwoływania

Kino „LEW” Dziś czwartek 28 bm. PREMIERA

Wspaniały współczesny dramat w 8 aktach p. t.:

„WALKA SERC”

Imponująca wystawa z udziałem najpiękniejszych artystek świata.
CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE!

się do decyzji międzynarodowych arbitrów. Działając w ten sposób Gdańszczanie zapewnią swemu miastu pokój i pomyślny rozwój. Dziennik uważa, że jest rzeczą nielogiczną zaprzeczanie krajowi, który jest podsta-

wą żywotności portu gdańskiego, rozporządzania środkami zapewniającymi mu swobodną komunikację z tym portem tem bardziej, że ten ostatni czerpie zresztą korzyści z tego stanu rzeczy.

Wywłaszczanie Polaków na Litwie.

LITWA PRAGNIE UREGULOWANIA SPRAWY NIEMNA.

Warszawa. 27 maja. (AW.) Z Kowna donoszą, że litewska Rada ministrów opracowała ostatnio projekt noweli do ustawy o reformie rolnej. Projekt ten wymierzony jest głównie przeciwko Polakom, właścicielom ziemskim na Litwie, a przede wszystkim przeciwko tym, którzy kiedykolwiek służyli lub służą w wojsku polskim. Ograniczenia, które przewiduje nowela stosowane mają być również w stosunku do potomstwa tych osób.

Warszawa. 27 maja. (AW.) „Echo Kowieńskie” zaprzecza pogłosce o podjęciu przedwstępnych kroków celem do-

prowadzenia do rokowań polsko-litewskich. Rząd litewski nie otrzymał dotychczas żadnych propozycji od rządu polskiego w sprawie rokowań o uregulowanie komunikacji kolejowej, w sprawie tranzytu na Niemnie, oraz co do ustanowienia konsulatów polskich w Kownie i Kłajpedzie. Rząd litewski oświadcza, że polskie sprawy konsularne na Litwie poruczone być mogą konsułatom trzeciego państwa, co się zaś tyczy spławu na Niemnie, Litwa gotowa jest udzielić Polsce wszelkich udogodnień technicznych.

==○==

Pos. Grünbaum jedzie do Palestyny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 maja. (zo) Pos. Grünbaum, który, jak wczoraj donosiliśmy, wystąpił z „Koła żydowskiego” wyjeżdża na kilka miesięcy do Palestyny.

Prawdopodobnie uda się tam również p. Thon.

Reforma polskiego szkolnictwa.

Przemówienie min. Grabskiego na komisji.

Rodzina i szkoła. — Matura. — Niekwalifikowane nauczycielstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (zo) W śróde przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którym prowadzono dalszą dyskusję nad sprawozdaniem ministerstwa oświaty w sprawie wypadków wileńskich. Obszerne przemówienia wygłosili w dyskusji posłanka Barlicka (Z. L. N.) oraz pos. Rymar (ZLN). Pos. Rymar domagał się utworzenia Rady wychowania narodowego.

W toku rozpraw zabrał głos minist. Grabski. P. minister uważa Radę wychowania narodowego za potrzebną, na początku sesji jesiennej przyjdzie do Sejmu z projektem organizacji szkolnictwa. Ani sama szkoła, ani dom sam nie wychowują młodzieży. Wina jest po obu stronach, obie strony winny współdziałać. Normalny statut opieki rodzicielskiej jest w przygotowaniu i przewiduje współdziałanie Rad pedagogicznych z opieką rodzicielską.

Egzaminy maturalne nie będą zniesione. Jeżeli zniesiemy maturę, to uniwersytety zaprowadzą egzamina wstępne. Stan szkół jest nierównomierny, matury poziom ten wyrównują. Konieczna jest natomiast reforma matury. — Pewne zarządzenia na terenie b. Kongresówki już są przeprowadzone. Minister Grabski chce położyć główny nacisk na wypracowania pisemne.

Przyczyny niedomagań szkolnictwa, to głównie nadmierne programy i niekwalifikowane nauczycielstwo. Utworzono masę szkół, przyjęto masę niekwalifikowanych nauczycieli, ale łatwiej było zahamować inflację skarbową, jak szkolną. Ta sanacja potrwa całe lata. Powiększenie uposażenia nauczycieli szkół średnich musi za sobą pociągnąć powiększenie liczby obecnych godzin nauki.

Dyskusji nie ukończono, odkładając dalszy jej ciąg do przyszłego tygodnia.

Premier Grabski o reformie rolnej.

Warszawa. 27. maja. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji reform rolnych przed porządkiem dziennym zabrał głos premier Grabski, który zaznaczył, że dotychczasowe prace komisji wzbudzały obawy, że ustawa nie prędko będzie mogła wejść w życie. Obecnie stwierdza z zadowoleniem, że tempo prac komisji zostało przyspieszone i prosi, aby komisja mogła jeszcze bardziej wzmoż swą pracę, gdyż rząd pragnie, aby nowela do ustawy o reformie rolnej była uchwalona przez Izby Ustawodawcze jeszcze przed 1. lipca tak, by ustawa mogła być wprowadzona w życie już w ciągu lata br. Ludność, która oddawna oczekuje załatwienia tego problemu społecznego winna uwierzyć, że reforma rolna w Polsce będzie przeprowadzona. Nale-

ży wykorzystać bieżący rok, który za powiada się bardzo dobrze dla rolnictwa. Nowa ustawa musi być ustawą realną. Premier Grabski zaznaczył w końcu, że w ciągu dyskusji postawi w imieniu rządu cały szereg poprawek do artykułów dotąd uchwalonych, wobec tego nie wdaje się w merytoryczną dyskusję.

W dalszym ciągu obrad nad ustawą komisja przyjęła kolejne artykuły od 45 do 49 włącznie. Postanowiono, że służba folwarczna i gracialiści otrzymają odpowiednie działki na rozparcelowanych terenach z tem, że jeżeli tych działek z jakiegokolwiek powodów przyjąć nie zechcą, otrzymają od szkodowania w sumie 500 zł. Dyskusję przerwano nad artykułem 15, dotyczącym wielkości parcel.

JESZCZE JEDEN ROZŁAM W WYZWOLENIU?

Warszawa. 27 maja. (AW.) „Ekspress Poranny” donosi o przygotowujących się nowych przegrupowaniach wśród sejmowych klubów włościańskich. Znosi się na dalszy rozłam w Wyzwoleniu na tle różnic między grupą inteligentką a grupą włościańską ściśle klasową.

PRZYSPIESZENIE USTAW SAMORZĄDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27. maja. (zo) W śróde popołudniu u ministra Ratajskiego odbyła się konferencja w sprawie ustaw samorządowych. Postanowiono dążyć do przyspieszenia ogólnych ustaw samorządowych. Rząd będzie prowadził w dalszym ciągu w tej sprawie pertraktacje.

P. LUCIEN WOLFF.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 maja. (G.) Przed dwoma dniami pojawiła się w prasie wiadomość, że do Polski przyjedzie na zaproszenie rządu polskiego p. Lucien Wolff, sekretarz i specjalny delegat przy Lidze N. dwóch wielkich organizacji żydowskich, londyńskiego Joint Foreign Committee i paryskiej Alliance Israélite Universelle. Obie te organizacje, londyńska i paryska są asymilatorskie. Zajmują one chłodne stanowisko wobec sjonistów, toteż dlatego sjonisci polscy bardzo niechętnie patrzą na przyjazd p. Wolffa do Polski.

UPOSAŻENIE OFICERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27. maja. (zo) W piątek przyszłego tygodnia sejmowa komisja spraw wojskowych poświęci specjalne posiedzenie sprawie uposażenia oficerów.

FALSZERZ 20-ZŁOTÓWEK ARESZTOWANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 maja. (G.) W dniu wczorajszym w Sądzie okręgowym w Warszawie aresztowano niejakiego Mor da Golda, który placąc zaprotestowany weksel wręczył rejentowi fałszywy banknot 20-złotowy. Podczas rewizji natychmiast zarządzonej w mieszkaniu Golda w Pruszkowie pod Warszawą, znaleziono komplet urządzeń, używanych przy fałszowaniu pieniędzy i 262 sztuk papieru ze znakami wodnymi i orłem polskim.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Hugo Weiss Borystaw Chirurg i ginekolog

ordynuje w nowym mieszkaniu Trakt drohobycki (koło kina „Apollo”
od 10 — 12 przedpoł. i od 3 — 5 popoł.
Telef. Nr. 491. 4561n

FIRMA

Juliusz Meinl

zawiadamia

P. T. Publiczność

że uruchomiła już

n4572 swoją filję

w Brzechowicach.

Przegląd prasy.

Rzymski korespondent „Gazety Warszawskiej” zdaje sprawę z mowy Mussoliniego wymierzonej ostrzem swem przeciwko masonerii. Mussolini mówił między innymi:

Teraz przez tylomiesięczny okres rządów zrobiłem doświadczenie: stwierdziłem mianowicie, iż masoneria pumieszczęła swych członków w tak zwanych przezemnie ośrodkach nerwowych życia włoskiego. Jest rzeczą niesłychaną, iż urzędnicy najwyższych stopni bywają w łóżach, informują łoża, biorąc rozkazy z łoża.

Nie ulega wątpliwości, iż najzadszrodniejszą strzeżoną instytucję państwa, te, które wymierzają sprawiedliwość, te, które wychowują nowe pokolenia i te, co stanowią siłę zbrojną, która każdej chwili musi być gotowa do obrony Ojczyzny, uległy i ulegają kolejno wpływowi masonerii. Z tem zgodzić się niepodobna. To skończyć się musi.

Sądze, iż masoneria, którą kiedyś nazwałem parawanem i która nie jest górą, jaką wydaje się zdaleka, lecz raczej rozdętym pęcherzem, który w pewnej chwili przekłuć należy, okaże się tem, czem jest: przeżytkiem, który niema już właściwej racji życia w wieku obecnym.

A potem, panowie, jest racja o wie le wyższa dla mnie — chłopa w duchu, z czego się szczyć — a mianowicie: należy czynić maksimum dobra przyjacielom, a zaś maksimum zła — wrogom.

Maksyma ta nie jest maksymą fałszywą - szeregowca ostatniej, ani też pierwszej godziny. Jest maksymą Sokratesa. Otóż ponieważ masoneria nas zwalczała, podjudzała, usiłowała nas rozdzielić i rozbić i ponieważ udało się jej stworzyć w pewnych miastach dysydenzizm, głup szy ponad zwykłe dysydenzmy ze względu na swe podziemne pochodzenie — my dla tych wszystkich powodów, gdyby nawet nie było innych, mamy najzupełniejsze, najświętsze i uznane prawo obrony i ataku, bo, jak mnie sami uczycie — często najlepszą obroną jest atak.

„Kurjer Polski” wypowiada nastę-

pujący pogląd na stosunek Anglii do Polski:

W istocie, nigdy dotychczas od powstania państwa polskiego nie było w Anglii tyle dla Polski zainteresowania, uznania i życzliwości, jak w tej chwili. Wystąpiło to na jaw w mowie p. Austena Chamberlaina. — Zgodnie z psychiką angielską, skłoną do oceniania w pierwszym rzędzie fenomenów natury gospodarczej, z drugiej zaś strony odczuwającej wstręt do operowania pojęciami zamiast faktami, sanacja naszego skarbu, a zwłaszcza okoliczność, iż dokonana ona została bez pomocy z zewnątrz, stała się punktem zwrotnym w angielskim sądzie o Polsce jako czynniku europejskim. Między słowami, które na wiosnę roku 1923 wypowiedział o Polsce lord Curzon, a które wówczas były sensacją: „Poland is making good”, a poświęconym Polsce ustępem mowy p. Chamberlaina jest dystans równie wielki jak między ówczesnem a dzisiejszem stadium naszej konsolidacji państwowej.

I to wskazuje nam zarazem drogę, na której dokonywać się będzie dalsze zbliżenie między Anglią a Polską. W iniarę wzrostu zaufania w naszą siłę wewnętrzną, wiary w naszą przyszłość ekonomiczną, zadziergać się będzie coraz silniej węzeł wzajemnego interesu między obu państwami. W ten sposób wytworzy się grunt do zrozumienia także politycznego znaczenia, jakie w między narodowym rachunku Anglii grać musi Polska.

Przyspieszyć chwilę zbliżenia do Anglii możemy tylko, okazując zrozumienie nawet tego, co w jej polityce europejskiej może być błędem, a witając z zadowoleniem każdy w Anglii objaw zrozumienia naszych interesów państwowych. Droga to może długa, ale w polityce nie istnieje „biegi na przelaj”.

Jeśli Europa ma być spacyfikowana i gospodarczo uzdrowiona, to, zdaniem p. sen. Koskowskiego, wypowiedzianem w „Kurjerze Warszawskim” musi być „więcej Ameryki w Europie” czyli innymi słowy Europa musi Ameryce spłacić długi:

Uregulowanie przez państwa europejskie spłaty długów w Ameryce

będzie miało dla całej Europy doniosłość gospodarczą. Może ono bowiem przywrócić zaufanie do nas olbrzymiego rynku pieniężnego amerykańskiego. Skorzystają na tem wszyscy europejczycy.

Weźmy pierwszy lepszy przykład: Anglia po konsolidacji swego długu amerykańskiego może pożyczać w Ameryce na mniej niż 5 proc., kiedy obligacje francuskie sprzedawane są na 8 proc.

Chwila jest ważna również pod względem politycznym.

Gdyby się udało np. ustanowić paralelizm między splatami niemieckimi, a splatami na rzecz Ameryki, to w ten sposób wywołałoby się zainteresowanie Stanów w dobrem wykonaniu planu Davesa.

Następnie im więcej Ameryki w Europie, tem pewniejsze są tu rekojmie pokoju. Czytelnicy pamiętają może jeszcze treść niedawnej inowy ambasadora amerykańskiego w Londynie, zawierającej znamienne przesłogi pod adresem wszystkich trouble - paix. Ameryka, pragnąca pokoju, to Ameryka, wywierająca nacisk aby pokój był utrzymany. Nacisk ten mógłby być tylko dobroczynny.

„Polska Zbrojna” zamieszcza wywiad z pos. St. Dąbrowskim o jego konferencjach paryskich w sprawach wojskowych. Poseł Dąbrowski oświadczył między innymi:

Naogół stwierdzić muszę, że podstawy naszej ustawy o organizacji naczelnich władz obrony państwa znalazły nie tylko zrozumienie, ale i uznanie, ponieważ wszyscy się przekonali, że cała komisja wojskowa stara się przedmiot sumiennie zgłębić i ująć ustawowo zagadnienia, które gdzieindziej są tylko załatwione dekretemi. Zdanie ogólne było takie, że droga ustawowa jest lepsza, bo trwalsza, a doświadczenia wynikające z wielkiej wojny już są w głównych zarysach tak dojrzałe, że mogą być przedmiotem ustawowego traktowania.

To jest najważniejszy wynik moich konferencji, sprawdzian poglądów, które opierają się nie tylko na prawdopodobieństwie słuszności, lecz na doświadczeniu tych, którzy w czteroletnich zmaganiach poznali ogrom zagadnień związanych z walką oręż-

na i ze zmaganiem się z siłami nieorężnymi, lecz również potężnymi, jeśli nawet nie potężniejszymi.

Pessimistycznie o naszej sytuacji gospodarczej wypowiada się warsz. „Gazeta Poranna”:

Chodzi nam w tej chwili o dwie rzeczy: O wskazanie, że trochę nie zdajemy sobie sprawy z sytuacji i lekceważymy jej skutki.

W kraju jest bardzo ciężko. W Warszawie tego prawie nie widać, wystarczy jednak zająrzeć do kilku miast na prowincji, na wieś, aby stwierdzić wielki zastój i biedę, przy pominając czasy okupacyjne. Wiadomo zaś z doświadczenia, że sytuacja taka nie może się przeciągać zbyt długo, zarówno ze względów materialnych jak i moralnych.

Prawda, jesteśmy na przednówku, po złym urodzaju. Mieliśmy już jednak dobre urodzaje i — nie mamy gwarancji, że nadmiar naszych zbiorów znajdzie od razu dostateczny, kalkulujący się zbyt. Nie znajduje go nasz węgiel, manufaktura, nafta. — Zresztą dobry urodzaj tegoroczny nie jest przecież zabezpieczony żadną „gwarancją bankową”.

A tymczasem. Skończy się przecież pożyczka amerykańska, zasoby i cierpliwość szerokiej mas ludności, skończy się lato.

Nie chcemy się hibernować nastrojów ani zwątpienia. Chodzi nam tylko o spojrzenie śmiało w oczy realnej rzeczywistości, o przekonanie, że dotychczasowe „sympatyczne” środki są niewystarczające, że trzeba się zabrać do poważnej kuracji naszego życia gospodarczego.

NADESLANE.

(za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
na SEZON WIOSENNY
na Kostjomy i suknie
damskie
do Firmy ANTONI UWIERA
Lwów, ul. Halicka 10.

LISTY WARSZAWSKIE.

Nieszczęsna.

Patrzyłem, jak otwierając ogólnopolski zjazd związków literackich, Juliusz Kaden Bandrowski, znamienny pisarz i człowiek gołębiego serca, nagle cokolwiek się wściekł. Bezportkie literaty słuchały z zapartym oddechem i miłą gębą wykrzywił każdy na temat: „dobrze gada! doskonale gada!” Gadał ci bowiem o losie książki polskiej. Ujrzawszy to biedactwo nagle przed oczyma, nie mógł wytrzymać dobry ten człowiek, więc chwyciłszy słowo, ciężkie jak ciężki kamień w ręce, tłukł nim z pasją kogo należy. Słyszałeś w srogiem zdumieniu takie zdyszane sprawozdanie:

„...Autor zarabia dwadzieścia procentów, wydawca pięćdziesiąt, sortymencista coś ze sto, a drukarz coś trzysta albo czterysta.

Tak, tak! Sroga na polską książkę przyszła calamitas. Mam jednak wrażenie, że najmniej jest zdumiony autor, ten bowiem zawsze żywił wszystkich, Bandrowski ma rację. Ale i on i ja i inne nieszczęsne pismaki tę tylko mamy przyjemność, że widzimy nietylko powolny zgon kozy, ale i smutny koniec wilka. Ile razy spojrzę dziś na wczorajszego potentata — wy dawcę, myślę ze współczuciem: „ten człowiek szuka suchej gałęzi...” Nosił wilk nosił, aż i wilkowi zaprotestowali weksel.

Wesoła sytuacja: już niesie ślepy kulawego i źle im się dzieje. Książka polska dostała galopujących suchot i

umiera powoli, smutno patrząc łzawymi oczyma, czy jej kto nie poratuje. Właśnie literaty radzą o tem w Warszawie — hełas! — tylko, że dobre, naiwne dzieci nigdy niczego nie uradziły.

Porządni ludzie, którzy na to patrzeć nie mogą, zaczęli wołać, potem grzmieć na trwogę, potem już wyć zaczęli z rozpaczą pisarze, widzący powolne konanie kultury.

Strach pomyśleć co się dzieje. Nowe, grube i złe życie machnęło na książkę ręką, na której palcach tkwią brylantowe pierścienie bez blasku, bo jest na nich mgła ludzkiego potu i rdza ludzkich łez. Czyż wzruszy gorzka słowik, najrzewniej śpiewający? Czy zatwardziało serce wzruszy widok niebieskookiego stworzenia — poezji, książeczki w łachmanach, co drży z zimna i niema gdzie ogrzać duszy swojej tęczowej? Nie, nie wzruszy...

Kultura polska schodzi na psy. Nowy człowiek mniema, iż obowiązki wobec tej duszy wytwornej spełnił, jeśli kupił w wędrownym koszyku za ulicy warszawskiej dzieło wspaniałe pod tytułem: „Co narzeczona w dzień ślubu wiedzieć powinna?” (Wiedeń 1925) — albo „Wenus w futrze” Sacher Masocha. To czynią „wyborowi”. Reszta nic nie czyni.

W Warszawie umierają teatry, rozlatują się szlachetne instytucje, a w cyrku wyje codziennie tysiączny tłum na ohydnych walkach atletów. Do księgarń zajdzie czasem jakiś człowiek z prowincji z zapytaniem: gdzie można kupić szelki.

Już jest w tej chwili wszystko je-

bia. Niedługo już nikt nie zarobi nawet na trumnę...

Ten, który kiedyś książki kupował i miłością je otaczał, niema za co kupić bulki. Ten się już nie liczy. Książka polska płacze po nim, jak po najdroższym umarłym, co umarł ze zgrzyoty, przyciskając kurczowo do piersi ją — książkę polską, po stokroć umiłowaną.

Przeto książka poszła tam i ówdzie, rząd szczerze zapragnął ją ratować, lecz rząd ma tysiąc i jedno zmartwienie. Poszła do prasy i mówi rzecznie:

— Panowie! jesteście powinowaci moi... Ratujcie mnie, bo umieram...

Prasa jednak nie miała właśnie czasu, bo się dorożka zderzyła z tramwajem, umarł jakiś bałwan, którego trzeba było wysławić, w kinematografie była „wielka” premiera „detektywistyczna”, a Magdalena Syfon chciała się otruć ługiem, bo ją porzucił Józio Wytrych.

Dokądże pójdziesz, książko nieszczęsna? — chyba do Pana Boga...

Na to jednak jest zawsze czas. Teraz zaś trzeba zacząć bronić tej książki, dumnej i wspaniałej, rzewnej i pięknej, śpiewającej i wzruszającej, krzepiącej i mocnej, bronić jej trzeba z dziką furją. Tak właśnie rozpoczął na literackim zjeździe miły mój kolega. Nie trzeba polecać jej pstrej łasce ludzkiej, którą niech wszyscy diabli porwą. Lecz rzecz tym głowom upartym i duszom może nie złym, lecz ciemnym:

„Coby się z tobą stało, nieszczęsny, gdyby nie polski pisarz i jego książka? Otoczony dziczą, sam byłbyś dzikim, o, Piętaszku! Gadałbyś języ-

kiem brudnym i zaśmieconym. Byłbyś ponury i straszny. A ta książka, przed którą uciekasz do cyrku, to był twój ojczyzny miecz i jej brewiarz. Książka poila serca uczciwe entuzjazmem, słodyczą mazała usta, świeciła jako lampa Alladyna w nocy, a w dzień śpiewała ciężko pracującym. Ona wychowała to pokolenie bohaterów, co ci wywalczyło dach nad głową, spokój i szacunek świata. Ona była na szerokim świecie ambasaderem i posłem. Ona pracowała nadludzką, tak, że słowa w niej były czasem jak krew czerwona. O tem wiedzą ci, co już zginęli, albo ci, których nie stać na życie. Trzeba jednak, abyś ty pojął i ty, biały Kafrze!”

Tak chyba trzeba mówić. Ale niech nie mówi jeden, to trzeba mówić stu głosami, tysiącem głosów. Ludzie najczęściej nie wiedzą co czynią. Więc ich trzeba nauczać i wykazać im, że zmarnieją bez książki, prędzej czy później, zdlawieni szarżyzną, otruci szalbierstwem tandety, pogrzebani w bagnie.

Oto tu jest wdzięczna rola dla prasy polskiej, która zawsze chce najlepiej, lecz nie zawsze ma czas i miejsce. Niechże je znajdzie, teraz szczególnie, in extremis, kiedy się rozpoczęła sprawa już nie o podniesienie dobrobytu twórcy, lecz sprawa o życie książki polskiej.

Niech wreszcie zmęczone widokiem ciągłej, ciągłej, ciągłej szarżyzny oczy ludzkie spojrzą z zachwytem na promienistą książkę polską, mówiąc spojrzeniem: „...Jakże jesteś piękna, przyjaćółko moja i niemasz w tobie zmayı!”

Kornel Makuszyński.

„Requiem“ J. Brahmsa.

Powiniem właściwie rozpocząć dzisiejsze sprawozdanie od ponownych uwag, pod adresem publiczności, która stroni od wartościowych przedsięwzięć artystycznych. Temat ten poruszałem już niejednokrotnie i zdaje się, jeszcze nieraz będę musiał do niego powrócić. Możliwe, że głównym powodem słabej frekwencji są obecne trudne stosunki ekonomiczne, możliwe również iż zmniejszyła się skala potrzeb kulturalnych, w każdym razie ta dziwna abstynencja naszego społeczeństwa jest czasem rażąca i wywołuje smutne refleksje. Na razie kwestii tej nie można rozstrzygnąć kategorycznie, lecz musi się ograniczyć do stwierdzania konkretnych faktów. Jako przykład weźmy ostatni koncert Konserwatorium. Program jego obejmował wspaniałe dzieło Jana Brahmsa „Requiem“, zaś dochód przeznaczono na rzecz Komitetu wojewódzkiego Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa. Zdawałoby się więc, że powyższe momenty powinny przyczynić się do szlachetnego wypełnienia sali koncertowej, tymczasem frekwencja publiczności nie odpowiadała celowi ani programowi koncertu.

O samym dziele J. Brahmsa pisałem już przed koncertem, ograniczę się więc tylko do scharakteryzowania wykonania. „Requiem“ Brahmsa wymaga dużego aparatu, w skład którego wchodzi chóry, soliści, orkiestra i organy. Szczególnie chóry mają trudne zadanie do pokonania, zwłaszcza w partjach polifonicznych. Cały ten aparat funkcjonował nadzwyczaj sprawnie dzięki energii i zapałowi dyrygenta dr. Adama Soltysa, który nie szczędził czasu i pracy aby dzieło Brahmsa przygotować najstaranniej. Praca ta była tem mozolniejsza, że równała się budowie od samych fundamentów. — Mam na myśli chóry i orkiestrę, których główny korpus stanowią uczniowie i uczennice Konserwatorium, element więc młody i wymagający dużego mozolu pedagogicznego.

Chór mieszany Konserwatorium uzupełniony członkami Chóru akademickiego i teatralnego śpiewał bardzo dobrze. Świeże głosy brzmiały korystnie zarówno w ustępach homofonicznych jak i polifonicznych. Trudne fugi były wykonane dokładnie i niezawodnie, głosy wstępowały śmiało i pewnie zachowując plastykę i jedność rytmiczną. Dynamika posiadała logiczną linię i rozporządzała rozległą skalą odcieni.

Dużo pochwał należy oddać również młodej orkiestrze Konserwatorium, która przy współudziale orkiestry Teatru miejskiego wywiązała się doskonale ze swego zadania. Orkiestra ta czyni stałe postępy i już dzisiaj znajduje się na bardzo wysokim stopniu rozwoju.

Jako soliści wystąpili pp. Celina Nahlukówna (sopran) i Franciszek Freszel (baryton). Pierwsza znany z występów w naszej operze, ograniczmy się więc do stwierdzenia, że partię swą wykonała jak zwykle bardzo starannie i muzykalnie. P. Freszel śpiewał opery warszawskiej włącznie umiejętnie pięknym, dużym głosem o szlachetnej barwie i blasku. Śpiewa artystycznie, wyraźnie i czysto.

Partię organową wykonał bardzo sprawnie zdolny muzyk p. J. Nowakowski.

Reasumując powyższe uwagi stwierdzimy jeszcze raz wysoki poziom wykonania. Główna to i wyłączna zasługa dr. Adama Soltysa, któremu też należy się słowa najwyższego uznania i podzięk za tak precyzyjne przygotowanie dzieła Brahmsa. Dr. Soltys dyrygował doskonale! Jego ruchy posiadają dystynkcję i szlachetny umiar; zawsze baczny i przewidujący zwraca uwagę na każdy instrument. Znaki daje zdecydowane, wyraźne a dyskretne. Ani cienia poży lub sztucznego pato-

su! Wysoka kultura i smak artystyczny dr. Soltysa, jego energia i zapał odniosły wielki i zasłużony triumf.

Podzięką dla wykonawców były serdeczne, szczere oklaski i kwiaty.
Adam Mitscha.

Dokoła osoby Sawinkowa.

Sawinkow odebrał sobie życie, nie mogąc pogodzić się z własnym ja po odwróceniu się od ideałów, którym służył przez długie lata pracy polityczno - społecznej. Rozterka duchowa, w którą musiał wpaść po uznaniu sowieków, które tak energicznie zwalcza, nie mogła go doprowadzić do innego rezultatu.

Sawinkow bynajmniej nie odebrał sobie życia. Zamordowali go bolszewicy, nie będąc pewnymi jego nawrócenia. Wyrzeczenie się hasła i pracy antybolszewickiej przez tak wybitnego i niebezpiecznego wroga CCCP., było ogromnym tryumfem dyplomacji komunistycznej Rosji i po osiągnięciu tego jedynego celu, Sawinkow stał się zbędnym, a nawet uciążliwym. — Więc go zgładzono, głosząc, że było to samobójstwo.

Sawinkow żyje. Władze sowieckie dla swoich pewnych określonych celów symulowały tylko samobójstwo, wyrzucając z okna 5 piętra jakiegoś innego człowieka ze zmasakrowaną do niepoznania twarzą. Istotny zaś Sawinkow został wysłany ze specjalną jakąś misją, jako nowy całkiem człowiek, do tej pory nieznany w robocie politycznej.

Dokoła osoby Sawinkowa wytworzyły się więc legendy, których zbadać, teraz zwłaszcza nikt nie jest w możności. Może potem, jeżeli w Rosji dojdzie do jakiegoś takiego porządku, albo wskutek przypadkowego jakiegoś zbiegu okoliczności, dowiemy się, jak w rzeczy samej było. Dziś można tylko powiedzieć, że każda z powyższych wersji jest prawdopodobną, bo każda z nich znajduje cały szereg uzasadnień, całkiem pozytywnych. Że zaś żadne, tak samo urzędowe, jak i prywatne świadectwo nie ma tu najmniejszego znaczenia, więc wszystko tylko należy opierać na rachunku prawdopodobieństwa.

Jeżeli zaś specjalnie chodzi o Polskę i o znaczenie, jakie osoba tego człowieka mogła, czy może mieć dla naszego społeczeństwa, to kwestia sprówadza się nie do samej osoby Borysa Sawinkowa, jako jednostki, ale musi być brana z szerszego punktu widzenia: Sawinkow jest jednym z najbardziej charakterystycznych, a więc i najbardziej pouczających typów rosyjskiego działacza politycznego. Sawinkowa można uważać za niezrównoważonego w najwyższym stopniu ideowca, lub za pospolitego szulera i oszusta politycznego, albo też, co najprawdopodobniejsze: za kombinację obu tych pierwiastków. I w tem właśnie ujawnia się najwyraźniej psychika działacza rosyjskiego, którego nigdy nie można być pewnym dziś, jak się zachowa jutro i który, posiadając przedziwną zdolność dokonywania najbardziej karkołomnych piruetów przekonaniowych, znajduje za każdym razem cały zapas gotowych formuł usprawiedliwiających to, co w umyśle przeciwnego, zachodniego człowieka nazywa się zdradą, nieczemnością, brakiem zasad, karierowiczostwem, etc. W dodatku każdy taki odstępcza znajduje szereg obrońców, którzy gotowi są wbrew najbardziej oczywistym faktom skonstruować teorie, najzupełniej oczyszczające go. Najbardziej charakterystycznym tego rodzaju przykładem był zmarły „patriarcha“ moskiewski — Tichon.

Karjera jego, jak prawie każdego duchownego, który w ostatnich kilku dziesiątkach lat doszedł do wyższych stanowisk, przeszła przez ziemie polskie, gdzie odznaczył się daleko idącą nienawiścią do wszystkiego, co polskie i katolickie i ta nienawiść właśnie była najdobitniejszym świadectwem jego polityczno - religijnej prawomyślności. Wybrany został na patriarchę

przez sobór, zwołany już po obaleniu caratu i w epoce ważenia się losów pomiędzy rządami liberalnymi, a bolszewizmem. Kiedy ten ostatni zapanował wszechwładnie, Tichon pozostał na swym stanowisku naczelnika całej rosyjskiej cerkwi, pomimo, że pierwsze lata panowania spółki „Lenin - Trocki“ zaznaczyły się właśnie najjaśkrawszymi prześladowaniami religii i duchowieństwa. Jeżeli więc w tem piekle, jakie się wtedy wytworzyło dla każdego kapłana i dla każdego gorliwego wyznawcy, Tichon mógł wytrzymać lat kilka i jeżeli go wcale nie turbowało, to tylko dowód, jak bardzo był on uległym antyreligijnym władzom i jak dalece nie miał poczucia elementarnej godności, oraz najprostszych obowiązków, nie tylko zwierchnika, ale zwykłego chociażby kapłana.

I tylko raz jeden „patriarcha“ ten spróbował oporu: mianowicie, gdy antykościelna akcja bolszewicka doszła do rabunku mienia cerkiewnego. — Nie wytrzymał, gdy rabunek doszedł do złota i brylantów... Spróbował oporu i chwilowo zabłysnął, jako męczennik za wiarę, za którym ujął się cały świat i nawet Ojciec Święty. Męczennik jednak zamienił się wkrótce na niskiego tchórza, który dla ocalenia resztek swego, mało sławnego żywota, nie zawahał się paść w proch do stóp katów Rosji, cerkwi i tego wszystkiego, czemu Tichon dotychczas służył, co rzekomo wyznawał...

I jaki skutek wywołała ta jego bezwzględna zdrada? Czy opinia chociażby tych tylko Rosjan, którzy trzymają się prawosławia i usiłują odgrywać rolę jego gorących wyznawców, odwróciła się od renegata? Czy potępiono odstępstwo od zasad monarchicznych w kołach, udających wierność caryzmowi? Nic podobnego. Prasa monarchistyczna (emigracyjna rzecz prosta), zwalczająca bolszewizm we wszelkich jego przejawach i poświęcająca tej walce największą część miejsca i czasu, dla Tichona znalazła tylko jaknajwiększe uznanie, adorację, czcząc w nim rzekomą ofiarę przemocy bolszewickiej i z uporem maniaka zamykając oczy na sromotny fakt odstępstwa.

W armii czerwonej znajduje się cały legion dawnych oficerów, sztabowców pułkowników i generałów carskich. — Ogromna masa ich pozostaje w stałych stosunkach tajemnych z emigracją pseudo-monarchistyczną i w danym wypadku stanowi przednią straż przyszej armii carskiej, czy republikańskiej, a tymczasem, w miarę potrzeby, zdradza te roboty konspiracyjne, sprzedaje tajemnice wojskowe bolszewickie, słowem zdradza na prawo i na lewo, zależnie od tego, co w jakim wypadku na razie jest korzystniejszym dla danego osobnika.

Roi się w Rosji bolszewickiej od Sawinkowów. Jest ich cały zastęp i wśród emigracji, gotowych przy pierwszym powiewie odpowiedniego wiatru paść do nóg bolszewikom i sprzedać za drogie pieniądze zdobyte na emigracji tajemnice. Ale że bolszewicy dzisiejsi też z tej samej pochodzą szkoły, więc i oni też umieją takich „sawinkowów“ wyprowadzić w pole, wydobyć z nich, co się da, pochwalić się zdradą ich, jako zwycięstwem idei komunizmu, a potem, pozbyć się ta, czy inną drogą, bez żadnych najmniejszych skrupułów.

W tym kotle moskiewskim, wrzącym nieustannie, obojętnie staje się, czy Sawinkow, pomimo swego całego rozgłosu zabił się, czy też został zabity, albo czy żyje nawet. Fakt ten jednak, jak i cała sprawa Sawinkowa wraz z towarzyszącymi jej legendami, stwierdza niezbicie, że zamęt w sto-

sunkach rosyjskich bolszewickich i opozycyjnych nie ustaje ani na chwilę, że przeciwnie, wzrasta się i coraz bardziej oddala chwilę przywrócenia jakiegoś takiego ładu i porządku.

Włodzimierz Dworzaczek.

SPRAWY SZKOLNE.

Wystawy szkolne.

Zbliża się koniec roku szkolnego, a z nim okres wystaw szkolnych. Wyćinanki, nalepianki, roboty kartonowe, roboty kobiece, rysunki uczniów i uczenie, poukładane i porozwieszane po ścianach więcej lub mniej estetycznie na tle sali szkolnej, nieraz jeszcze ozdobionej kilimami, ściągając będą do szkół mamy, ciocie i wujciowie, aby podziwiali całoroczną pracę wychowanków szkoły i wysiłek nauczyciela. Przyjdą na ten pokaz „szkoły pracy“ i przedstawiciele władzy szkolnej, a może pojawi się też w prasie jeden i drugi artykuł, wychwalający szkołę i jej kierownictwo.

I byłoby wszystko w porządku, gdyby taka wystawa dawała dokładny obraz postępów ucznia, umysławiała dokładnie jego doskonalenie się w zręczności lub rysunku z miesiacą na miesiąc, gdyby uczyła, co uczeń zdolny, mniej zdolny i zdolności pozbawiony przy umiejętnej metodzie nauczania może w ciągu dziesięciomiesięcznej pracy w szkole zrobić z zakresu nauki zręczności w tym czy innym kierunku. Wystawa wtedy miałaby cel pedagogiczny; byłaby rzeczywistym odbiciem całorocznych wysiłków nauczyciela, mogłaby być miarą dla różnych metod, stosowanych u nas w nauczaniu zręcznościowych przedmiotów.

Ale niestety u nas wystawy takich celów zazwyczaj nie uwzględniają. Można na nich oglądać tylko rzeczy względnie doskonale, bez retrospekty wy nauczania poumieszczane tak, aby całość wystawy dobrze się prezentowała. Często też złośliwi opowiadają, że wystawiony okaz nie jest majsterstwem tego, kto go wystawia, że mama, tato, ciocia, albo i fachowiec byli tam czynni, zanim ostatecznie skończony model zyskał prawo debiutu na wystawie na miejscu widowiska.

A gdyby ci złośliwi mieli rację, wówczas wystawa nie pożytek, ale szkodę przynosiłaby dziełu wychowania, pomijając, że nie miałaby żadnej wartości dla sfer pedagogicznych i władz szkolnych. Uczyłaby ona młodzież, że można ustroić się w cudze piórka i zyskać pochwałę, byłaby — jeśli nie uświeceniem — to tolerowaniem kłamstwa czy oszustwa pod protektorem nauczyciela urządzającego wystawę.

Gdy więc pora wystaw szkolnych się zbliża, czas zastanowić się nad ich celowością i pożytkiem, nad potrzebą i sposobem ich urządzania, aby uniknąć zarzutów coraz głośniejszych, chociaż niby na ucho, powtarzanych co roku przez złośliwych obserwatorów.

(Wuk.)

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JWP, Operatorowi, Profesorowi Dr. Tadeuszowi Ostrowskiemu Prymarjuszowi Szpitala powsz. wyrażam w tem miejscu z głębi serca płynące podziękowanie za udzielanie mi porad lekarskich w czasie rok trwającej choroby, za przeprowadzenie operacji obecnie i opiekę jaką mnie otaczał w czasie pobytu mego w szpitalu.

Równocześnie dziękuję lekarzom Jego zakładu W. P. Dr. Lachmundowi, Dr. Chrapkowi, Dr. Bełtowskiemu i Dr. Ratajskiemu za życzliwość, opiekę i współczucie jakie mi tam okazali.

Burghardt Józef.

I. Zjazd Związku Kół Polonistycznych.

W dniach 21—23 obradował we Lwowie I. Zjazd akademick. Kół Polonistów. Przybyli reprezentanci młodych badaczy literatury polskiej ze wszystkich miast uniwersyteckich prócz Krakowa. Kół miały prawo — na zasadzie przyjętej na konferencji odbytej w roku ubiegłym w Warszawie — wysłać po trzech delegatów. Warszawę reprezentowali kol. kol. Cichowicz, Grzegorzczak i Suchodolski; Poznań: kol. kol. Kłodziński, Lewandowski, Usarkówna; Wilno: kol. kol. Andysz, Charkiewicz i Dąbrowska; Lublin: kol. kol. Bocheńska i Kruszyńska; Lwów: kol. kol. Kamiński, Rybicki i Tyszkowska. W charakterze gości przybyło sześć osób, z Warszawy i jedna z Poznania. Zjazd obradował w salach Seminarjum Polonistycznego w starym gmachu uniwersyteckim.

We czwartek dn. 21 maja odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu, które zaszczycili obecnością JM. Rektor Prof. Sieradzki, Bronisław Gubrynowicz profesor Uniw. warszawskiego, Wiktor Hahn profesor Uniwersytetu lubelskiego, oraz profesorowie Uniwersytetu lwowskiego: Wilhelm Bruchnalski, Juliusz Kleiner, Eugeniusz Kucharski, Tadeusz Lehr-Splawiński, Stanisław Łempicki.

Otwierając Zjazd zagał obrady kol. Paweł Rybicki, prezes Komitetu organizacyjnego. W dłuższym przemówieniu skreślił mowa historię powstania Związku, zaznaczył potrzebę organizacji pracy naukowej i powitał Pana Rektora, Panów Profesorów, delegatów i gości. Następnie JM. Prof. Sieradzki witał Zjazd jako gospodarz Uniwersytetu Jana Kazimierza, podkreślając, iż władze akademickie odnoszą się zawsze jaknajżyczliwiej do poczynąń naukowych wzbogacających naszą kulturę. Z kolei prof. W. Bruchnalski, senior badaczy literatury polskiej, wygłosił piękna, podniosła mowę, którą podajemy osobno w całości. Prof. J. Kleiner, jako kurator lwowskiego Koła Polonistów serdecznie powitał Zjazd w wymownych słowach życząc mu owocnych obrad. W imieniu sekcji polonistycznej Tow. Naucz. Szkół Wyższ. witał zebranych prof. Eugeniusz Kucharski. Imieniem młodych polonistów lwowskich przemawiał dr. Marjan Des Loges pierwszy — po wojnie — prezes Koła, który złożył również życzenia dobrej pracy. Wreszcie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Jana Kasprzowicza, Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego.

Po krótkiej przerwie odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne, na którym przyjęto regulamin Zjazdu oraz dokonano wyboru prezydium w składzie następującym: Paweł Rybicki prezes (Lwów), Cezary Cichowicz wiceprez. (Warszawa), Józef Andysz wiceprez. (Wilno), Janina Tyszkowska sekret. (Lwów), Adam Kłodziński sekret. (Poznań). Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych Kół ustanowiono pięć Komisji, celem przygotowania wniosków na ostatnie plenum.

We czwartek popołudniu rozpoczęły obrady komisje regulaminowo-statutowa, bibliograficzna i komisja dla działalności Kół. Wiecz. Koło lwow. podejmowało uczestników Zjazdu, profesorów i studentów bankietem w salach Hotelu Europejskiego. W serdecznym, przyjacielskim nastroju spędzało miłe godziny. Prezes Zjazdu, kol. Rybicki, wznosił toast na cześć gości, zaznaczając wagę wspólnej wymiany myśli i towarzyskiego współżycia wśród pracujących zazwyczaj w odosobnieniu studentów naukowców. Kol. Cichowicz w imieniu gości wznosił toast na cześć gospodarzy.

Kol. dr. Mieczysław Piszczkowski, wznosząc zdrowie profesorów, jako kształtujących młode pokolenie, podkreślił, iż zasługą ich jest przygotowanie nowego zastępu uczonych, których ideałem winno być oparcie politycznej i gospodarczej niezależności Polski na fundamencie twórczej samodzielności umysłowej narodu. Prof. Bruchnalski wznosił zdrowie organizatorów Zjazdu, nazywając dzień Zjazdu „nowym rokiem” polonistyki. Prof. Kleiner wznosił toast na cześć prof. Bruchnalskiego, seniora polonistów i znakomitego uczonego. Następnie studenci wznosili zdrowia obecnych na bankiecie Panów Profesorów. Toastem „kochajmy się” zakończono biesiadę.

W piątek dn. 22 maja obradowała komisja organizacji pracy naukowej oraz komisje, które pierwszego dnia nie wyczerpały materiału. Po południu odbyło się posiedzenie naukowe lwowskiego Koła ze współudziałem profesorów, delegatów i gości, na którym dr. M. Piszczkowski wygłosił referat pt. „Metoda badań literackich”. Żywa dyskusja jaka się wywiązała, pozwoliła zorientować się w tendencjach i poglądach panujących wśród polonistów na poszczególnych uniwersytetach. Wieczorem byli uczestnicy Zjazdu na przedstawieniach w teatrach miejskich.

Trzeciego dnia Zjazdu obradowała komisja bibliograficzna i komisja ogólna.

Na ostatnim plenum przyjęto z nieznanymi zmianami wszystkie wnioski komisji, poczem dokonano wyboru władz Związku Kół Polonistycznych PMA. Do Zarządu weszli kol. kol. Bohdan Suchodolski prezes, Cezary Cichowicz, Piotr Grzegorzczak, Zofia Kasprzyczka i kapt Sterzyński — wszyscy z Warszawy; jako delegaci Kół weszli kol. kol. Paweł Rybicki (Lwów)

Strawińska (Lublin), Adam Kłodziński (Poznań), Józef Andysz (Wilno). Komisja rewizyjna: kol. kol. Charkiewicz (Wilno), dr. M. Piszczkowski (Lwów), J. Tyszkowska (Lwów). Jako miejsce przyszłego Zjazdu, który ma się odbyć w maju r. 1926 oznaczono Wilno.

Po zakończeniu Zjazdu Koło lwowskie podejmowało uczestników herbatą towarzyską w „Czytelnicy Akademickiej”. W przerwach między obradami oprowadzano gości po Lwowie, po galeriach, muzeach i bibliotekach.

Przebieg Zjazdu wykazał wysoki poziom kulturalny uczestników. Obrady toczyły się sprawnie wśród ogólnej harmonii i wzajemnego zrozumienia. Dyskusje rzeczowe, poważna troska o dobro nauki, sumiennie opracowane wnioski, głęboki a ściśle związany z życiem sposób ujmowania zagadnień teoretycznych, wychowawczych i organizacyjnych, wszystko to pozostawiło uczestnikom Zjazdu niezapomniane wrażenia tembardziej, że obrady odbywały się w serdecznej atmosferze sympatii i przyjaźni koleżeńskiej. Do ważnych dodatkowych rezultatów Zjazdu przyczynił się fakt, iż profesorowie poloniści żywo się nim interesowali, okazując mu wielką życzliwość, biorąc udział w obradach i dyskusjach za co im Zjazd specjalną uchwałą złożył gorącą podziękę.

Pierwszy na naszej ziemi Zjazd młodych badaczy literatury ojczyzny przyczynił się ogromnie do wytworzenia łączności ideowej, wspólnoty myśli i dążeń poznawczych młodego pokolenia. Wspólne ideały naukowe, jednolita organizacja studiów, ustalenie metody i podziału pracy — oto zasadnicze podstawy, na których Zjazd oparł dalszy postęp badań nad najwyższym i najpiękniejszym wyrazem ducha narodu, nad jego literaturą. Dla rozwoju umysłowości i wogóle kultury polskiej jest to fakt niemałej wagi.

miejtność, te utwory ludzkie biorące za przedmiot swego zajęcia, a w żadnym razie nie niższe od nauk, trudniących się płazami, muszkami drobnymi czy nieżywymi stworzeniami. Takie wyznawanie jest przede wszystkim konieczne dzisiaj, kiedy jednostronność aspiracji przyrodniczych, techniczno-praktycznych a niekiedy nawet filozoficznych pragnęła jednostronnem uczynić wychowanie narodu i okulić twórczość jego ducha.

Wy natomiast, młodzi uczestnicy w jednej z nami starszymi sprawie, miejcie zawsze literaturę za jedyne, naprawdę całkowite spełnienie zasady: „nil humani a me alienum est”. — za najbogatszy skarb tego najszlachetniejszego uniwersalizmu, który naprawdę jest w mocy ogarnąć wszystko, co boskie i ludzkie, wszystkie prawdy, do których dochodzą umiejętności i nauki, wszystkie myśli, pragnienia, radości i tęsknoty i napowrót oddać je wszystkiemu rodzajowi ludzkiemu w postaci cudnej!

Wy dalej widźcie w literaturze źródło, z którego zawsze ożywczy a pełny błąd i błąd będzie strumień szczytnego, prawdziwego humanitaryzmu. Jakiego żadna wiedza techniczna i żadna nauka ścisła ani dać człowiekowi, ani krzyczeć w nim nie jest w stanie!

Dla was wreszcie niech literatura będzie owym niewzruszonym, skalnym skarbem miłości ojczyzny, patriotyzmu, który nie urodził się nigdy i nie urodzi ani z matematyki, ani z fizyki, ani z żadnej wiedzy praktycznej, ale który może powstać, rość, chować się i istnieć w pięknie literatury, będącej złotą przedzą myśli i kwiecieniem najbujniejszym uczuć narodu!

Przy takim patrzeniu na literaturę samą, która jest rzeczą wielką, szczytną też i poważną będzie jej traktowanie naukowe a umiejętność literacka stanie się również wielką rzeczą.

Niechże tedy obrady polonistyczne, które sprowadzają was tutaj w myśli jednej, przyczynią się do spełnienia niejednego z zadań umiejętności literackiej polskiej a zjazd wasz z małych początków niech zmieni się w czynnik potęgi!

Mowa prof. Wilhelma Bruchnalskiego

(Wygłoszona na otwarciu Zjazdu).

Ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, gdzie tylko siedlisko najwyższe ma uprawa najpiękniejszych dorobków duchowej kultury polskiej: literatury narodowej i języka, przybyliście, Panie i Panowie, tutaj, aby wypowiedzieć swoje myśli, wyrazić swoje mniemania i wymianie poddać swoje idee w sprawie ukochanej przez nas umiejętności, której mamy służyć z poświęceniem sił najlepszych, aby rosła, kwitła i coraz podatniejszą się stawała do wydawania owoców wybornie dojrzałych.

Przybyliście do Lwowa, który ma prawo do zajmowania jednego z miejsc najszlachetniejszych w pięknej, dawno minionej i niedawnej przeszłości, jako też urabiającej się przed oczyma naszymi teraźniejszości narodu całego, pod względem podwójnej służby obywatelskiej: i tej, co państwu w ofierze składa mienie i krew, i tej, co urabia potęgę narodu moralną, uprawiając siły i moce ducha.

Nie wiadomo, jakie losy byłyby spotkały po rozbiorach ogromny kawał ziemi polskiej i liczną jego ludność, gdyby nie utrzymywane ciągle tu we Lwowie i ustawicznie rozdmuchiwane ognisko miłości dla Muz ojczystych, którego światło sięgało a ciepło promieniowało nie tylko do granic wolnego Krakowa, ale daleko na Polski wschód!

Dzieje służby Galicjan, poświęconej sprawom polskiej kultury duchowej, już się zamknęły, ale warto przecie odchylić ich karty i stwierdzić przynajmniej, że w sferze fundatorów polskości trwałej na gruncie galicyjskim, którzy doskonale rozumieli swoją teraźniejszość a daleko w przyszłość patrzyli, urodziła się myśl zdobycia w

niemieckim uniwersytecie lwowskim katedry języka i literatury polskiej, — w ich sferze idea tworzenia księgozbiorów we Lwowie przez Ossolińskiego, Baworowskiego czy Pawlikowskiego, nie tylko jako pracowni dla potrzeb umysłowych, ale także jako zbrojowni obronności polskiej na rubieży Zachodu i Wschodu, — z tej sfery wkońcu dadzą się wyprowadzić zarodki późniejszych usiłowań zdobycia we Lwowie całej najwyższej polskiej placówki naukowej, wszechniczy, usiłowań, uwieńczonego skutkiem pod postacią pierwszego po krakowskim, żyjącego i działającego uniwersytetu Jana Kazimierzowego.

Więc w takim Lwowie zebraliście się młodzi pracownicy na jednej wspólnej z nami starszymi dziedzinie wiedzy i nauki!

Fakt to piękny i pocieszający, nie tylko jako objaw koleżeńskości życia społeczności akademickiej, ale także jako wyraz solidarności w celach idealnych, — fakt, którego owoce, czy się wcielią w wasze dyskusje, czy w wypływające z nich wnioski, także nam starszym może dostarczyć niemało cennego do rozważań poważnych materiału. Przez wasze usta bowiem wypowiedzieć się mogą i wypowiedzą się z pewnością najważniejsze prądy i walki, jakie poza nauką ex cathedra nurtują umysły młode w odniesieniu i do literatury samej i do jej traktowania teoretycznego.

Wy młodzi, kupiacy się pod sztandarem polonistyki, powinniście jako przykazanie pierwsze powołania swego wyznawać głośno i otwarcie, że literatura narodowa i język narodowy jako najwyższe utwory ducha są rzeczą wielką że również wielką jest u-

Uchwały Zjazdu.

Komisja ogólna przyjęła następujące ważniejsze wnioski:

I. Zjazd Ogólny Zw. Kół Polonist. uznaje za rzecz konieczną ze względów konsolidacji organizacyjnej życia akad. przystąpienie Związku Kół Naukowych PMA. do Związku Narodowego PMA.

II. Zjazd uważa, że należy organizację Związku Kół Naukowych oprzeć — obok zasady związków fachowych — także na zasadzie środowiskowych reprezentacji kół naukowych.

III. Wobec tego, że Koło Polonistów Uniw. Krakowskiego na Zjazd nie wysłało delegatów i nie podało żadnych usprawiedliwiających przyczyn, Zjazd wyraża z tego powodu ubolewanie oraz poleca Zarządowi Związku zbadać sprawę.

IV. Zjazd zwraca się z apelem do wszystkich Kół Polon., by w miarę możliwości przyczyniły się do przyspieszenia sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski.

V. Zjazd wzywa Kół do podjęcia akcji w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz budowy pomnika Jul. Słowackiego we Lwowie.

VI. Zjazd zwraca uwagę studentów polonistyki, pragnących się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu na konieczność pracy nie tylko w gimnazjach, ale również w seminarjach nauczycielskich, jako środowiskach kształcących zastępy przyszłych wychowawców.

Komisja regulaminowo-statutowa przedyskutowała projekt statutu uchwalony w roku ubiegłym na konfe-

rencji delegatów Kół Polon. w Warszawie. Prócz poprawek stylistycznych zmieniono jedynie par. 12, który obecnie brzmi: Zjazd ogólny Zw. Kół Polon. PMA. składa się z 18 delegatów Kół, członków Zw. po 3 z każdego środowiska. Uchwalono również regulamin Zjazdów Ogólnych.

Komisja bibliografii i czasopisma polonist. przyjęła następujące ważniejsze wnioski: I. Zjazd poleca Kołom zorganizowanie sekcji bibliograficznych, których zadaniem będzie sporządzanie bibliografii czasopism XIX. w. według wskazówek metodycznych opracowanych przez specjalną komisję złożoną z profesorów polonistyki.

II. Zjazd wzywa Koła do wykonania do dn. 1 XII. 1925 szczegółowego spisu czasopism znajdujących się w bibliotekach danych środowisk, rozesłania go do poszczególnych Kół i podania do wiadomości profesorom.

III. Zjazd wita życzliwie projekt pisma naukowo-literackiego, które ma powstać w środowisku warszawskim zachęca Koła do wypowiedzania się w przyszłości na łamach tego pisma i poleca je popierać.

Komisja dla działalności Kół uchwaliła następujące wnioski:

I. Zjazd udziela dyrektywy Kołom, by praca ich ograniczyła się do ram fachowych, naukowych i pedagogicznych. Akcję literacko-artystyczną należy przekazać innym stowarzyszeniom akad.

II. Zjazd uważa za rzecz konieczną prowadzenie przez Koła sekcji informacyjnych, któreby udzielały wskazówek w sprawie studiów, bibliograficznych i naukowych.

III. Zjazd wzywa Koła, by zgłaszały w towarzystwach oświatowych go towość dostarczania prelegentów.

IV. Zjazd udziela dyrektywy Kołom, by działalność swą prowadziły przede wszystkim w czterech kierunkach: 1. udzielanie informacji i pomocy naukowej młodszym studentom. 2. samokształcenie (interpretacja tekstów artystycznych i teoretycznych). 3. bibliografia (zbieranie materiałów), 4. referaty naukowe oryginalne.

Komisja organizacji pracy naukowej uchwaliła przede wszystkim wysłać do komisji oświatowej Sejmu Rzeczypospolitej memoriał w sprawie terminu prekluzyjnego dla składania egzaminów doktorskich według starego systemu. Memoriał wykazuje szko dliwość obowiązującej ustawy z 18-go lipca 1924, jak i jej nowelizacji oraz domaga się dalszego znalezienia ustawy w tym duchu, aby termin prekluzyjny ad quem został odsunięty do r. 1930 (dotychczas był do r. 1926).

Pozatem Komisja przyjęła następujące wnioski:

I. Zjazd uznaje za rzecz konieczną tworzenie katedr pedagogiki i dydaktyki na wydziałach filozoficznych ze względu na cel studiów, którym obok kształcenia pracowników naukowych jest także wyszkolenie zawodowych nauczycieli.

II. Zjazd oświadcza się za zmieszczeniem przedmiotu pobocznego przy egzaminach doktorskich i przeciw konieczności drukowania rozpraw doktorskich (zbyt wielki ciężar materialny).

III. Zjazd poleca Zarządowi Zw. Kół Polon., ażeby przy możliwych zmianach w organizacji studiów na wydziałach filozof. miał na uwadze samoistność badań naukowych. Zjazd uważa, iż żadna zmiana nie powinna uszczuplić ścisłej pracy naukowej ani nie może obniżyć wymagań naukowych w stosunku do rozpraw doktorskich.

IV. Koła Polon. powinny utrzymywać stałą ewidencję rozpraw podejmowanych i wykonywanych w poszczególnych środowiskach w celu informowania kolegów z innych środowisk uniwersyteckich.

V. Zjazd oświadcza się za koniecznością utworzenia na wszystkich uniwersytetach katedr bibliografii, bibliotekarstwa, historii literatur słowiańskich i estetyki

VI. Zjazd poleca Zarządowi przeprowadzić co 3 lata ankietę wśród wszystkich polonistów i akademików na podstawie specjalnych kwestiona-

rjuszy uwzględniających ilość studiujących, warunki w jakich się znajdują oraz zamierzenia na przyszłość.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28. maja 1925.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 28 bm. „Casanova”.
Piątek, 29 bm. „Królowa Saby” (po raz ostatni w sezonie).
Sobota, 30 bm. „Rigoletto”. (Gościenny występ B. Franciego.)
Niedziela, 31 bm., o godz. 3 popoł. „Obro- na Człotchowy” (Przedstawienie popular- ne). — O godz. 7.30 wiecz. „Trubadur”. (Gościenny występ Franciego.)
Poniedziałek, 1 czerwca „Wesele Figara”

TEATR MAŁY.

Czwartek, 28 bm. „Dzikus”. (Premiera.)
Piątek, 29 bm. „Dzikus”.
Sobota, 30 bm. „Dzikus”.
Niedziela, 31 maja „Dzikus”.
Poniedziałek, 1 czerwca „Dzikus”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 28 bm. „Dama w purpurze”.
Piątek, 29 bm. „Dama w purpurze”.
Sobota, 30 bm. „Dama w purpurze”.
Niedziela, 31 bm. „Dama w purpurze”.
Poniedziałek, 1 czerwca „Dama w purpu- rze”.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich). Wystawa Artura Klara, Stanisława Matzkego, Kazimierza Sichulskiego i Wandy Zyguł- skiej-Pogonowskiej.

Równocześnie w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich wystawa „Świtu” z Poznania. Wystawy A. Bartłomiejewskiego i K. Kostynowicza.

— „Dzikus”. Dzisiejsza tj. czwartkowa premiera w Teatrze Małym będzie istotnie miłym wytychnieniem dla publiczności, gdyż sztuka pogodna, świetnie napisana, wszędzie spotkała się z największym uznaniem i wzbudzała ogólną wesołość wśród widzów. Przypomnieć należy, że „Dzikus” czyli „Peg, moje serce”, grany był wprost nieprawdopodobną ilość razy w Ameryce, bo osiągnął 1000 przedstawień. To też i premiera lwowska budzi duże zainteresowanie.

— Benvenuto Franci. Zapowiedź występu najświetniejszego barytona doby obecnej na scenie lwowskiej spotkała się z wielkim uznaniem, czego najlepszym dowodem już dziś wielka ilość zgłoszeń na wszystkie przedstawienia z udziałem Franciego. Znakomity śpiewak wystąpi u nas tylko trzy razy. Pomimo ogromnych kosztów, związanych ze sprowadzeniem tej światowej sławy, ceny miejsc będą takie jak dawniej na operę, tj. tylko nieznacznie podwyższone.

— Teatr na Czerwony Krzyż. Miejska Komisja teatralna na wniosek radcy Włodzimierskiego uchwaliła pobierać od biletów wstępu do teatrów na przedstawienia w dniach 31 maja i 1 czerwca dodatek w sumie 10 groszy od biletów parterowych, 5 groszy od biletów na I i II balkon, 50 groszy od łóż. Ta droga zebrana kwota przeznaczona będzie w całości na cele polskiego Czerwonego Krzyża.

— Z Politechniki Lwowskiej. Uroczystość promocji honorowych doktorów nauk technicznych, pp.: Inż. Romana Ingardena, Inż. Andrzeja Kędziora, Inż. Feliksa Kucharzewskiego i Inż. Aleksandra Wasutyńskiego, odbędzie się dnia 30 bm. w auli Politechniki Lwowskiej o godz. 13, a nie — jak podano — o godz. 12.

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. W piątek, 29 bm., o godz. 7 w., odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie Koła z referatem kol. T. Piszczyńskiego pt.: Anglia a Polska.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza wszystkich artystów, którzy w swoim czasie otrzymali zawiadomienie o przygotowywanym Salonie Wiosennym w Pałacu Sztuki i którzy pragną wziąć w nim udział — aby zechcieli zebrać się w niedzielę, 31 bm., o godz. 12 w Pałacu Sztuki na p. Targów Wschodnich celem wyboru Komisji artystycznej dla tej wystawy. Otwarcie nastąpi 7 czerwca; prace oraz wypełnione karty zgłoszeń należy nadsyłać do Pałacu Sztuki do soboty, 30 bm., w god do Pałacu Sztuki do soboty, 30 bm., w godz. od 12 do 6.

— Z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika amerykańskich żołnierzy, Straż Mo- gił Polskich Bohaterów sprzedaje listki do wieńców, które mają być złożone ku czci poległych amerykańskich żołnierzy. Listki te można nabyć w sklepie p. K. Lewickiego, p. Mariacki 10, p. Hawranka, pl. Mariacki 10, p. Hoszowskiego, ul. Akademicka 3.

— Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie unieważnia niniejszym legitymację urzędniczą Dr. Aleksandra Dol- lińskiego, profesora zwyczajnego Uniwersyte- tu, wydaną 17 lipca 1921 do Nr. 67, która została zgubiona we Lwowie

— Doroczny Walny Zjazd Narodowej Or- ganizacji Kobiet 3 Województw Wschodniej Małopolski odbędzie się w sali ratuszowej 31 maja i 1 czerwca br. z następującym pro- gramem: I dzień Zjazdu: Godz. 9. Uroczy- ste nabożeństwo w Katedrze łac. Godz. 10. Otwarcie Zjazdu i przemówienia reprezen- tacyjne, dekorowanie p. Marii Demelówny Krzyżem komandorskim „Polonia restituta” przez woj. Garapichę, sprawozdanie z dzia- łalności Wojewódzkiej Lwowskiej Narodo- wej Organizacji Kobiet — p. Jadwiga Czar- kowska. Godz. 13. Przerwa obiadowa. Godz. 15.30. Referat: „Sytuacja polityczna doby obecnej w Polsce” i „Sprawozdanie z dzia- łalności kobiet posłanek w Sejmie i Sena- cie” — p. posłanka Dr. Balicka. Godz. 20. Zebranie towarzyskie w sali Kat. Związku Polek, ul. Rutowskiego 10. — II dzień Zja- zdu: Godz. 9. Sprawozdanie delegatek Kół Woi. i Powiat. N. O. K. Godz. 11. Referat gospodarczo-przemysłowy — p. Demelów- ny, konferat: Organizacja kredytu dla dro- bnego przemysłu z uwzględnieniem udziału w nim Nar. Org. Kobiet — p. Dr. Schoen- nett. Po przerwie obiad. Godz. 15.30. „Pro- gram prac Narodowej Organizacji Kobiet na najbliższą przyszłość” — p. Janina Mora- wiecka, dyskusja i zamknięcie Zjazdu prze- mówieniem p. Heleny Skoczyłowej.

— Z Towarzystwa Prawniczego. Zapo- wiedziane na dzień 30 maja br. Walne zgro- madzenie członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie z powodu prze- szkody nie odbędzie się. O terminie nastąpi ogłoszenie.

— Zmarli we Lwowie. Kowalska Helena, przy ciocie, l. 20, pawilon zakazne; Ma- ruszczak Michał, inwalida, l. 54, pawilon zakazne; Stachowicz Wojciech, majster kra- wiecki, l. 75, Orzeszkowej 5; Jurków Piotr, robotnik, l. 13, szp. powz.; Nalewajko Orze- gorz, radca szkolny, l. 64, Kurkowa 30; Sekowski Józef, em. konduktor kolei, l. 39, Grodecka 127; Trynda Antoni, rolnik, l. 49, szp. powz.; Guła Maria, żona rolnika, l. 39, szp. powz.; Kuzyk Ignacy, inwalida wojsk., l. 56, Panieńska 45; Maruszczyk Jan, szewc, l. 46, szp. powz.; Luty Za- charko, rolnik, l. 28, szp. powz.; Ogórczak Maria, zarobnicza dzielnia, l. 33, szp. powz.; Chmielewska Anna, b. krawczywni, l. 69, Janowska 88; Serwatka Rozalia, służąca, l. 48, Instytut medycyny sąd.; Jastrzębska Maria, żona inżyniera, l. 37, Krupiarzka 11a.

— Wypożyczalnia książek Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie. Książnica Publiczna przy ul. Fredry 1. 3 otwarta w dni powsze- dznie od godz. 10 do 12 rano i od godz. 3 do 7 popoł. — Czytelnia Naukowa przy ul. Akademickiej 1. 3 otwarta w dni powsze- dznie od godz. 9 do 1 rano i od godz. 4 do 7 popoł. — W obu tych Książnicach od 1 czerwca br. wprowadza się wypożycza- nie książek na prowincję na dogodnych warunkach. 4382

— Nasz felleton. W dzisiejszym nu- merze „Słowa Polskiego” pomieszcza- my pierwszy „List warszawski” Kor- nela Makuszyńskiego. Świetne pióro Ma- kuszyńskiego, który ongiś debiutował w „Słowie Polskim” a później przez szereg lat był stałym członkiem naszej redakcji, będzie niewątpliwie powitane przez naszych Czytelników z radością. Ze swej strony bardzo radzi jesteśmy, że będziemy odtąd mogli obok niedziel- nego felletonu St. Wasylewskiego da- wać naszym Czytelnikom ponadto drugi felleton w tygodniu K. Makuszyńskiego, łącząc w ten sposób dwa nazwiska pier- wszorzędnych literatów a najlepszych felletonistów polskich.

— Gagatęk redivivus dr. Jan Gaga- tek, koncypient adwokacki, właściciel dóbr i realności, właściciel domów ha- dlowych w Gdańsku, Łodzi, Warsza- wie itd., właściciel kin, przyjaciel po- sła Bryla, zaczyna znowu zaprzętać sady swą osobą. Oto we wtorek dnia 2. czerwca br. rozpocznie się w tut. sądzie karnym, przed zwykłym trybu- nałem rozprawa przeciwko dr. Jano- wi Gagatkowi o oszustwo. Rozprawa ze względu na rozmaite okoliczności, potrwa kilka dni. Sprawa sięga jesz- cze r. 1920. W roku tym Zdzisław br. Brunicki sprzedał posłowi Bryłowi swą willę na ul. Wuleckiej l. 14 za 600 tysięcy m. p. W kontrakcie kupna za- strzeżonych było wiele warunków. Po

seł Bryl nie dotrzymawszy żadnego z nich i nie zapłaciwszy ceny kupna sprzedał tę willę tego samego dnia dr. Gagatkowi za 1.200.000 mp. P. Bruni- cki dowiedziawszy się o tem unieważ- nił kontrakt kupna przez adwokata swego dr. P. Kwiatkowskiego. I teraz rozpoczął się szereg procesów cywil- nych między nim a dr. Gagatkem. — Wreszcie dr. Gagatęk chce utrzyma- ć się przy willi sporządził dokument pod pisany rzekomo przez br. Brunickie- go, w którym ten zrzeka się wszyst- kich warunków i pretensji. Jak wyka- zało śledztwo dr. Gagatęk sfałszował ten dokument w ten sposób, że z ja- kiegoś obojętnego starego listu, pisa- nego przez Brunickiego wyciął jego podpis i nad tym oryginalnym podpi- sem spisał własnoręcznie nową umo- wę, korzystną dla siebie a krzywdzą- cą Brunickiego. Rozprawa ze względu na osoby „działające” budzi wielkie zainteresowanie.

— Pięćdziesiąt dorożek automobillo- wych we Lwowie. Na ostatnim posie- dzeniu sekcji IV. Rady m. rozpatrywa- no między innymi sprawę udzielenia koncesji na 50 dorożek automobilowych z taksametrami. Mianowicie pewne kon- sorcjum zamyśla na różnych stanowi- skach w mieście ustawić automobile a taksa za 1 klm. ujechany będzie wyno- sić 66 gr. Według tej taryfy jazda z pl. Mariackiego na dworzec kosztowa- łaby 2 zł. 60 gr. Sekcja IV. przychyliła się do wniosku magistratu udzielenia koncesji, ale na razie na 10 wozów, któ- rych liczba ma być stopniowo powięk- szana. Aczkolwiek podnosiły się głosy, że wozy te zabiją przemysł dorożkar- ski, to z drugiej strony wyrażono po- trzebę stworzenia konkurencji lwow- skim dorożkarzom, których rozwydrze- nie przechodziło granice. Wszak dotych- czas, mimo ostre kary, nikt w naszym mieście nie mógł jechać dorożką podług taryfy, a nierzadko choć podwójną tak- sę uiszczał, narażony był na grubiaństwa ze strony dorożkarzy. A już wprost trzeba było używać interwencji poster- runkowych i to nie zawsze ze skutkiem, gdy ktoś chciał jechać w dalszą dziel- nicę miasta. Dorożki te automobilowe zatem może ukróci nieco samowolę do- rożkarzy. Pierwsze dorożki automobili- we mają się pojawić na ulicach miasta już w sobotę.

— Sprawa Filasiewicz. Jak już o- tem pisaliśmy sędzia śledczy wręczył już akt oskarżenia Filasiewiczowi, mor- dery sp. Kornelli. Ponieważ obrońca jego wniósł sprzeciw przeciw temu ak- towi, o ile sprawa ta przez sąd apela- cyjny nie będzie załatwiona przed 1. czerwca, rozprawa nie odbędzie się w czerwcu, jak początkowo planowano, ale dopiero w kadencji wrześniowej.

— Zawiadomienie. Nietylko kino „A- pollo” zniżyło ceny miejsc, ale również kina „Lew” i „Chimera”. E. M. 4512

— Bezpłatne lekcje czterotygodniowe wyrobu dywanów smyrneńskich ręcz- nej roboty z gwarancją za wyuczenie tylko dla inteligencji, rozpoczynają się dnia 4. VI., na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcje od 2—4, od 4—6 i od 6—8 wieczór. Wpisy oraz informacje od 10—12 i od 4—7 wiecz. w Pierwszej polskiej koncesjonowanej wytwórni dywanów Karola Litwinowi- cza, Lwów, Zyblikiewicza 18, parter. 4580

— Franciszek Mrozowski, Radziechów zamiast kwiatów na grób artysty ma- larza twórcy Polonii i Panoramy Racła- wickiej, gorącego miłośnika Ojczyzny Janą Styki — składa na koszt przenie- sienia płyty grobowej „Nieznane go Zoi- niera” na właściwe dla niej miejsce. 4571

— Wpisy i zgłoszenia do gimnazjum (z pr. publ.) i szkoły powszechnej im. Henryka Jordana (ul. św. Mikołaja 16) odbywać się będą od 1 czerwca br. w godzinach od 13 do 14. Mieczysław Klisryn. 4011

— Z poza kulis internatu SS. Bazy- lianek. Donieśliśmy w dniu wczoraj- szym o zagadkowym zniknięciu Mi- rosława Stereckiej, seminarzystki z in-

ternatu ruskiego w Stanisławowie i przybyciu do Lwowa jej matki, która w poszukiwaniach za córką udała się o pomoc do Ekspozytury policyjno-słedczej. Otóż Mirosława Sierecka znalazła się, ale nie w klasztorze, tylko w internacie SS. Bazyliank przy ul. Potockiego. Udała się tam matka w towarzystwie funkcjonariuszy policyjnych i zabrała córkę z internatu. Jak okazało się, Mirosława Sierecka w internacie tym ma ciotkę zakonnicę i tu niewątpliwie należy szukać źródła powołania młodej dziewczyny do stanu zakonnego. Córka oświadczyła matce, że wprawdzie wraca z nią do Stanisławowa, ale nie zmieni swego postanowienia i wstąpi do klasztoru. Dziwną w całej tej sprawie jest owa tajemnicza peregrynacja dziewczyny bez wiedzy rodziców ze Stanisławowa do Lwowa, co jednakowoż nie zostało wyjaśnione, w każdym razie cała ta sprawa rzuca charakterystyczne światło po za kuliszy bazylikańskich internatów.

— **Pod koła wojskowego samochodu** dostała się wczoraj rano u zbiegu ul. Janowskiej i Gródeckiej staruszka Brucha Rothhändler, zamieszkała przy ul. Szpitalnej 1. 68. Samochód wojskowy Nr. 4315, jadący w szybkim tempie, przejechał przez nią, powodując u staruszki kilka ciężkich ran, wskutek czego straciła przytomność i w stanie beznadziejnym przewieziona została do szpitala.

— **Echa rabunków podczas pożaru na Bogdanówce.** Komisariat II. dokonał w dniu wczorajszym aresztowania Jana Brylagiewicza, Piotra Kruszelnickiego, Franciszka Tycholisa i Bazylego Pyca jako podejrzanych o kradzież biżuterii na szkodę Hermana Steinwurzla i Anny Reissmann podczas pożaru na Bogdanówce.

— **Aresztowanie podejrzanych o napad w Radymnie.** Korespondent nasz doniósł onegdaj o śmiałym napadzie na bunkrowym, dokonanym przez kilku osobników na hotel Eisenberga w Radymnie. Otóż w dniu wczorajszym dostawiono z powiatu jaworowskiego do tutejszej Ekspozytury policyjno-słedczej czterech podejrzanych o popełnienie tego rabunku osobników, których posterunkowy przytrzymał na granicy powiatu jaworowskiego.

— **Eksplozja rezerwoaru z karbitem.** Wskutek eksplozji karbitu uczeń krawiecki, Franciszek Franków, zamieszkały przy ul. Ciovej 1. 5, doznał ciężkiego poparzenia twarzy i lewej ręki. Przewieziono go do szpitala powszechnego.

— **Z sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Hodowicy Franciszka Szubę, robotnika, który podczas prac ziemnych skutkiem usunięcia się pokładu ziemi doznał zgniecenia klatki piersiowej. Drugi wypadek, chociaż innej treści, zaszedł w cukrowni Spółki Akcyjnej w Nielewie, w powiecie hrubieszowskim, gdzie Jan Komik, pomocnik maszynisty upadł pod koła wąskotorowej kolejki i odniósł ciężką ranę na nodze. Przywieziono go do tutejszego szpitala.

— **Znów pocisk armatni znaleziony na ogrodzie.** W ogrodzie kamienicy nr. 11 przy ul. Wronowskich znaleziono wczoraj pocisk armatni, zabrany w krótkim czasie przez żołnierzy ze Zbrojowni.

— **Usiłowane włamanie do pracowni introligatorskiej.** Ubiegłej nocy nieznaną sprawcy usiłowali włamać się do pracowni introligatorskiej Kazimierza Witskiego przy ul. Pańskiej 1. 11. — Zniszczyli nieco żelazną żaluzję, do wnętrza jednakowoż nie dostali się, — jak się zdaje — spłoszeni u wstępu swej złodziejskiej wyprawy.

— **Wyszedł z więzienia i pobił matkę!** Kazimierz Broś, który wczoraj opuścił mury więzienia przy ul. Batorego, przybył do mieszkania swej matki Anny, przy ul. Sieniawskiej 15, a wywoławszy awanturę pobił matkę tak ciężko polanem po głowie, że musiano wzywać Pogotowie Ratunkowe. — Miły synalek, którego nie poprawiła karnia więzienna zbiegł, został jednak w krótkim czasie aresztowany.

Schiller dyrektorem teatrów lwowskich.

Wczorajsza dyskusja teatralna Rady miejskiej.

Poza drobnymi sprawami z porządku dziennego zajęła wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej obszerna dyskusja teatralna. Przedmiotem dyskusji były dwie sprawy: preliminarz budżetu teatralnego na rok 1925/26, oraz sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora teatrów. Ze względu na łączność obu spraw, referenci r. Hoeflinger i Włodzimirski wygłosili referaty po kolei, poczem rozwinęła się dyskusja łącznie nad obiema sprawami. Do uchwał jednak doszła Rada tylko w sprawie drugiej.

Ze względu na poważny deficyt teatralny prezydium miasta rozważało szereg kombinacji w sprawie powodzenia teatrów, obliczając, jaki deficyt wypadnie przy każdej z nich. Wchodziło tu w rachubę sześć następujących kombinacji:

1) zamknąć teatr Mały, a w teatrze Wielkim pomieścić operę i dramat. Przewidywany deficyt wyniosłby tu 461 tysięcy zł. w ciągu roku;

2) zamknąć teatr Mały, w Nowościach dawać operetkę i komedję, w Wielkim zaś operę i dramat. Deficyt 340 tys. zł.;

3) zamknąć Nowości, a zostawić teatr Mały. Deficyt 340 tys. zł.;

4) zamknąć Nowości i zwinąć operę. Deficyt wyniosłby 28 tys. zł.;

5) zamknąć teatr Mały i Nowości, redukując około 100 osób. Deficyt 325 tys. zł.;

6) utrzymać wszystkie trzy teatry, jak dziś. Deficyt 320 tys. zł.

Magistrat i komisja teatralna oparły się na ostatniej kombinacji, biorąc przy preliminowaniu budżetu za podstawę: 1) frekwencję 8 ostatnich ciężkich miesięcy, a więc najgorszą, 2) mającą nastąpić redukcję plac artystów, co pozwoliłoby zaoszczędzić około pół miliona zł., 3) przychylną dla nowego dyrektora opinię publiczną, wreszcie 4) osobę i kwalifikacje samego dyrektora.

W myśl tego preliminarza mielibyśmy w rubryce rozchodów 2,116.000 zł., w dochodach zaś 1,795.000 zł. W rozchodach figurują m. i. następujące pozycje: płace solistów dramatu 228 tys. zł., opery 204 tys., operetki 132 tys.; balet 27 tys., administracja 66.720 tys. malarnia 32.400 tys., orkiestra 288 tys., chóry 202.400, personal teatralny 96 tys.

W rubryce dochodów czytamy: dochód z biletów w Nowościach 693 tys. zł., w Wielkim z opery 346 tys., z dramatu 263 tys., w Małym 184.480, z opłat za garderobę 60 tys., za programy 11 tys., z dzierżawy bufetu 5.500 zł.

Natomiast Sekcja finansowa magistratu wypowiedziała się — nieznacznie zresztą większością, bo 9 głosami przeciw 7 — za redukcją jednego teatru, nie wymieniając jednak, którego.

Referent wnosi: 1) Rada miejska uchwala 542 tysięcy ze subwencji na pokrycie niedoboru już istniejącego; 2) zatwierdzi preliminarz budżetowy trzech, ewent. dwóch teatrów na rok 1925/26; 3) w razie zamknięcia jednego teatru uchwala Rada budowę nowego budynku na teatr ludowy w ogrodzie Kościuszki i wstawi na ten cel do budżetu odpowiednią sumę co roku.

W dyskusji r. Soupper przygania wielkim aspiracjom Lwowa, uważając, że bruki i woda są potrzebami bardziej piekącymi. R. Aleksandrowiczówna staje w obronie skreślonej pozycji 75 tys. zł. na dekoracje i kostjumy i zaznacza, że gościom, ciągnącym z kresów (z Wołynia) do Lwowa niemożemy nawet po-

kazać oper narodowych, bo wystawałaby haniebna. Wyraża też przypuszczenie, że imy byłby dziś stan teatru, gdyby go prasa polska popierała. R. Maksymowicz oświadcza się — podobnie jak Soupper — za dwoma teatrami, chciałby widzieć operetkę w teatrze Wielkim, a operę zredukować do sezonu, wzgl. znieść na próbę. Wnosi, by poruczyć komisji teatralnej rozstrzygnięcie pytania, który z teatrów należy zwinąć.

R. Chajes stwierdza, że związany uchwałą swego klubu, będzie głosował za zwinieniem jednego teatru, niemniej przeto staje w obronie utrzymania wszystkich trzech teatrów. Czyż zamknąć teatr Wielki? Bo tem byłoby zwinienie opery. Zwinąć Nowości i pozwać, by w murach teatru Wielkiego panoszyła się operetka? Także niedobrze! A Mały? Wszak nie przynosi on deficytu! A w dodatku niema tam co redukować, bo personalu w dramacie mamy nie zawiele. W każdym razie domaga się, by sprawy tej nie odsyłać do komisji, lecz załatwić na Radzie. Mówca uważa za zwrot na lepsze, że udało się wyperswadować Związkowi artystów stawianie nadmiernych żądań. Oddając pokłon zaletom dyr. Czarnowskiego, przy pisuje mu jednak część winy za dzisiejsze położenie teatrów, z powodu jego izolowania się od prasy. Gani też dotychczasową politykę cen z dorywczymi zniżkami abonamentowemi.

Dalszą dyskusję na wniosek Bol. Lewickiego ograniczono do sprawy obsadzenia stanowiska dyrektora. Jak przypominał referent Włodzimirski, na rozpisany konkurs wpłynęło 9 kandydatur. Magistrat, komisja teatr. i sekcja V, jednomyślnie wypowiedziały się za kandydaturą p. Leona Schillera, dyrektora teatru Bogusławskiego w Warszawie.

Na posiedzeniu Rady nie wywiązała się nawet na tem tle jakaś szersza dyskusja. Poza dwoma mało znaczącymi przemówieniami, zabrał głos tylko wiceprezydent Chłamtacz, podkreślając w pełnym poczuciu odpowiedzialności, że świetna opinia, jaką się cieszy dyr. Schiller w najmiarodajniejszych sferach pełni uzasadnioną. Prezydium i komisja teatralna zrobiły ze swej strony wszystko, by wybór nie uszedł za lekkomyślny. Nowy dyrektor, o tak nieprzeciętnych walorach, dostanie cały aparat teatralny tak uporządkowany, że mówca może spokojnie wyrazić nadzieję, że stosunki teatralne będą u nas dobre. Jednocześnie wyraża uznanie znawstwu i pracy ustępującego dyrektora Czarnowskiego.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwaliła Rada:

1) zaangażować dyrektora Schillera na okres dwuletni,

2) udzielić p. Czarnowskiemu 2-miesięcznego urlopu i oddać p. Schillerowi prowadzenie teatrów lwowskich, już od 1. lipca br. poczynając,

3) wyrazić ustępującemu p. Czarnowskiemu pisemną podziękę i uznanie za rzetelną pracę kilkuletnią.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dyskusję w sprawie budżetu i redukcji jednego teatru odłożono do następnego posiedzenia. — Wczorajszym obradom przysłuchiwali się tłumnie zebrani na galerji artyści i artyści teatrów, śledząc z uwagą tok obrad, na tematy, tak bezpośrednio dotyczące ich warsztatu pracy.

Zaliczanie lat służby wojsk. do emerytury.

=○=

Przepisy, obowiązujące w sprawie zaliczania lat służby wojskowej, spędzonej w czasie wojny światowej do emerytury funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym, są tak w treści, jak i w układzie skomplikowane, iż wytworzyły chaos, w którym urzędnicy nigdy nie byli pewni, czy i jak służba wojskowa odbyta w czasie wojny światowej — została im policzona.

Mnożyły się wskutek tego prośby, przedstawienia i rekursy do wyższych władz, była niepewność prowadząca do strat materialnych, a nawet przeświadczenie doznanej krzywdy.

Celem uchylenia wątpliwości, mogących się nasunąć przy zestawieniu przepisów art. 15, 81, 92 i 93 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. URP. Nr. 6 poz. 46) co do sposobu zaliczania do wysługi emerytalnej czasu służby wojskowej odbytej podczas wojny, Prezydium Rady Ministrów z 30 kwietnia 1925 Nr. 5885, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z 7 maja 1925 L. 9192 D. . Em. wyjaśnia co następuje:

1. Czas spędzony przez b. funkcjonariuszów oraz zawodowych wojskowych b. państw zaborczych w czynnej służbie wojskowej w wojnie światowej, zaliczać można podwójnie, zarówno funkcjonariuszom państwowym, jak i zawodowym wojskowym, o ile przepisy b. państwa zaborczego na to zezwalają, a postanowienia art. 15 wyżej wymienionej ustawy nie zawierają dalej idących ograniczeń.

2. To samo odnosi się do odbytej w czasie wojny światowej służby w zaborczych formacjach wojskowych, względnie na terenach okupowanych przez wojska (Zivilkommissariat, Militaergouvernement, Kreiskommando etc.). Do służby wojskowej, odbytej w czasie wojny światowej w wojskowych formacjach polskich, powstałych na obszarach b. państw zaborczych, może być zastosowany korzystniejszy sposób zaliczania czasu, podany w punkcie 1. tylko w odniesieniu do formacji, uznanych przez b. państwa zaborcze za części składowe ich armii.

3. Czas, wymienionej pod 1 i 2, służby w b. państwach zaborczych zaliczać można podwójnie, co najwyżej — o ile chodzi o b. zabór rosyjski — do dnia 1 XI. 1917 r., w zaborach zaś austriackim i pruskim do dnia 1 XI. 1918 r.

4. Po powstaniu Państwa Polskiego czas służby, spędzony podczas minionej wojny w Wojsku Polskiem, względnie w uznanych przez Państwo wojskowych formacjach polskich zalicza się podwójnie zawodowym wojskowym — pojedynczo zaś funkcjonariuszom państwowym.

5. Czas przebyty w niewoli, o ile dostanie do niej nastąpiło bez winy danej osoby i zostało stwierdzone przez dochodzenia rehabilitacyjne, które wykazały także, iż osoba ta nie wstąpiła do armii bolszewickiej (w razie dostania się do niewoli rosyjskiej) ani też nie działała w czasie tej niewoli na niekorzyść państwowości polskiej, zaliczać należy funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym pojedynczo i to zarówno do dnia 1. XI. 1917 r. względnie 1. XI. 1918 r. jak i w Państwie Polskiem.

6. Wreszcie zauważa się, że korzystniejsze traktowanie czasu służby, określonej w punkcie 1, 2 oraz 3 (w odniesieniu do zawodowych wojskowych) ma wpływ tylko na wysokość zaopatrzenia emerytalnego, a nie ma uzasadnienia roszczenia do tegoż zaopatrzenia.

1001

KAWA RIEDLA

dzień nic z tego, że naprzeciw stał posterunkowy w bramie koszar policyjnych.

— **Ucieczka szaleńca.** Stefan Sieracki, inwalida, zamieszkały przy ul. Ryckerskiej 19, doniósł policji, iż ojczym jego Jan Torba dostał napadu szału i z nożem w ręku zbiegł w niewiadomym kierunku. Zarządzono za zbiegłym poszukiwania.

=○=

— **Z kroniki kradzieży.** Policja aresztowała wczoraj na ul. Pańskiej niejakiego Ołeksę Tkaczyszyna, robotnika, zajętego w restauracji na pl. Powystawowym. Tkaczyszyn siedł do miasta z łapem 10 flaszek wódki, skradzionej w owej restauracji. Wczoraj wieczorem nieznany sprawca otworzył szafkę wystawową krawczyni Hahnowej przy ul. Kazimierzowskiej i skradł kostjum damski. Nie robił sobie zło-

Z kraju.

□ **PECZENIZYN.** Ustąpienie zasłużonego pracownika. P. Stanisław Ciesielski, długoletni naczelnik tutejszej Kasy skarbowej, po przeszło 37-letniej służbie przeszedł w stan spoczynku. Prawy i zany ten człowiek, mimo obecnych nie-normalnych powojennych stosunków, szczególnie tu na kresach, potrafił swym taktem, sumiennością i swą słodyczą w obojętności, zjednać sobie literalnie u wszystkich jaknajwiększy szacunek, czego dowodem było solenne pożegnanie go przez kolegów, podwładnych, przełożonych i przyjaciół, bez różnicy narodowości, urządzone w sali Sokoła przy końcu kwietnia br.

□ **Z DOBROMILA.** Egzamin dojrzałości. Dnia 22 i 23 maja br. w gimnazjum im. Herbutów w Dobromilu odbył się pod przewodnictwem pana naczelnika Wydziału Kuratorium dr. Mariana Janellego egzamin dojrzałości poraz pierwszy od otworzenia gimnazjum. Na 10 dopuszczonych do matury, wynik jest następujący: złożyli egzamin dojrzałości: Chmielewski Feliks, Chmielewski Tadeusz, Kostórkiewicz Tadeusz z postępowaniem cel., Oleśówna Elżbieta z postępowaniem cel., Oleś Edward, Stefaniówna Olga, Szamłńska Irena z postępowaniem cel., Tygiermanówna Wanda z postępowaniem cel. i Zagórska Janina. Jedną uczenicę reprobowano na pół roku.

Radjofon.

EMISJE RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.

Czwartek, 28 maja.

Warszawa. (385) Godz. 18—19. Koncert zespołu orkiestr. Adamusa. Komunikat „PAT.” Biuletyn meteorologiczny.

Londyn. (365) Godz. 20. Oktet. Utwory: Ivor Norello; Percy Grainger; Ronald; German; Lehar; Rubens i in. Godz. 21.30. Orkiestra Hotelu „Savoy”.

Rzym. (425) Godz. 14—15. Orkiestra hotelu „Palace”. Godz. 17.15. Orkiestra hotelu „Rossya”. Godz. 17.45. Jazz-Band hotelu „Rossya”. Godz. 20.30. Koncert Rachel Maragliano Mori (sopran). Godz. 21.15. Wyjątki z opery „La cavalleria rusticana”. Godz. 22.30. Jazz-Band hotelu „Rossya”.

Frankfurt n. M. (470) Godz. 15.30—18. Popołudniowy koncert orkiestry własnej. Godz. 20.30. 21.30. Klasyczne sonaty skrzypcowe. Godz. 22—23. Clavico — Sztuka żałobna Goethego.

Zurych. (515) Godz. 17. Koncert orkiestry hotelu „Bar au lac”. Godz. 20.30. Koncert orkiestry Chiberta.

Wiedeń. (550) Godz. 16.10—17.10. Koncert popołudniowy. Godz. 20. „Sędzia z Salomey”, sztuka w 3 akt. Calderona.

Praga. (550) Godz. 19.30. Koncert popularny Filharmonii Czeskiej.

Paryż. (1750) Godz. 12.30. Radio-Koncert pod dyrykcją p. Lucien Paris. Godz. 20.45. Radio-Jazz przez p. Mario Cazes z jego zespołem z „Chateau Caucasiem”.

Hamburg. (395) Godz. 20. Niemiecki wieczór operowy.

Lipsk. (454) Godz. 20.15. Haydn: Cztery pory roku, oratorium. Orkiestra symfoniczna.

Królewiec. (463) Godz. 20. Popularny wieczór pieśni i muzyki orkiestralnej.

Monachium. (485) Godz. 20. Koncert kameralny, wyjątki z najnowszych oper.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

27 maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	731.9	731.4	730.5
Temperatura w °C	+14.8	+21.0	+15.0
Kierunek wiatru	Cisza	SSE	SSW
Wiatr. km/godz.		5	5

Temperatura najwyższa +22.0 °C, najniższa +11.1.

Uwaga: Zachmurzenie zmienne, po południu burza z deszczem.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Czynsze na miesiąc czerwiec.

Wysokość czynszów i opłat lokatorskich nie ulegnie w czerwcu żadnym zmianom. Dla wygody Czytelników po-

dajemy czynszową tabelkę z mnożnikami:

Grupa	Mieszkania	Lokale hand. i przemysłowe	Spółdzielnie robotn. i t. p.	Sklepy	Fabryki
A (1 pokój)	36:55 (34:33)				
B (2 i 3 pokoje)	41:80 (39:58)	44:64			
C (4, 5 i 6 pokoi)	47:05 (44:83)		49:89		
D (od 7 pok. wyż.)	52:30 (50:08)			55:14	
E				60:39	
F					86:64

Z SALI SĄDOWEJ.

Min. wojny w rządzie Petruszewicza.

(Wyrok).

Wczoraj w południe zapadł wyrok w rozprawie przeciw dr. Jarosławowi Seleznińce, członkowi rządu Petruszewicza, oskarżonemu o gwałt publiczny (§. 87 u. k.). Ponieważ sędziowie przy-

sięgli tylko 7 głosami (do zasądzenia potrzeba 8) zatwierdzili postawione im pytanie, wobec tego Trybunał uwolnił Seleznińkę od winy i kary.

==◎==

SPORT.

List z Krakowa.

Propaganda sportu. Pogon odbiera Wiskę. Pechowy zawodnik, Lekka atletyka. Niepowodzenia footballowe i łatwe sukcesy Związek publicystów ma zajęcie. Jaką nam krzywdę wyrządzili Anglicy, nie przyjeżdżając do Polski.

Wiele mówiono i pisano na temat, czy należy urządzać biegi uliczne, czy też nie; czynnik kompetentny powziął na ten temat szereg postanowień, które zmierzają do usunięcia biegów ulicznych. Być może, że takie biegi są pozbawione czysto sportowej wartości, jednak posiadają one to, bez czego sport rozwijać się nie może: są one znakomitym, doskonałym działającym środkiem propagandowym nie tylko dla samej lekkiej atletyki, ale dla sportu w ogólności. Kto widział olbrzymie, wprost nieprzeliczone tłumy, przypatrujące się biegowi „Il. Kurjera Codziennego”, ten przyzna, że jeden bieg uliczny w roku przyniesie może sportowi bardzo wiele, a nigdy nie może zaszkodzić.

Dwa piękne puchary, pierwszy „Kurjera Polskiego”, drugi „Il. Kurjera Codziennego”, zdobył skromnego lokala „Wisły” przy ul. Długiej, powędrowały do Lwowa. Sawaryn odebrał je Ziifferowi, który po dłuższej chorobie nie może jakos wrócić do dawnej świetnej formy. Sałek, nadzieja Wisły, jeszcze nie rozwinął całkowicie wszystkich swych zdolności, lecz jest nadzieja, że przy jego wytrwałości i zawziętości w roku przyszłym postara się odebrać z powrotem to, co Wisła w tym roku utraciła.

Pech przesłał swoje ofiary do końca. Otóż jeden z zawodników lwowskich przyjechał na bieg „Kurjera” na kilka dni przed zawodami. W drodze skradziono mu wszystkie pieniądze, tak, że w Krakowie musiał pożyczyc. To nie zniechęciło wytrwałego zawodnika i zaczął trenować do biegu. Starował, lecz biegu nie dokończył, bo po kilkuset metrach któryś z zawodników stanął mu tak nieszcześliwie na bućki, że ten spadł mu z nogi i musiał pozostać.

Lekka atletyka rozwija się nadzwyczaj szybko. Tymczasem postęp ten znać nie tyle w wynikach, choć i te są znacznie lepsze od poprzednich krakowskich, lecz w rozroście wszczep przez powiększenie się liczby zawodników. Rekordy może przyjdą z czasem same, o ile, naturalnie rozwój będzie postępował w tem temple, jak obecnie. Ostatnie zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo KOZLA. zgromadziły olbrzymią ilość zawodników i wykazały znaczną poprawę w wynikach, czego najlepszym dowodem spora ilość rekordów miejscowych. Zawody o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Krakowie, przyniosą sporo niespodzianek. Kraków przygotowuje się do nich bardzo pilnie.

W footballu urozmaicenie. Reprezentacja Warszawy pokonana łatwo i cyfrowo wysoko. Jeszcze dużo muszą nad sobą popracować Warszawianie, by mogli drużynom i teamom z Małopolski sorostać. Dzieli nas

róznica kilku lat rozwoju. Klęska Cracovii z Pogonią zaskoczyła wszystkich. Nie liczone naprawdę na wygraną ekstraklasę Polski, ale spodziewano się ogólnie lepszego wyniku. Nie jest to dla nas pocieszającym. Spadek formy u drużyn krakowskich staje się coraz bardziej widocznym. Kluby krakowskie, kiedyś bezkonkurencyjne, teraz muszą się dobrze wysilać, by wyjść możliwie z klubami zamiejscowymi.

Dr. Leser, humorystyczny redaktor „Tygodnika Sportowego”, którego wiadomości z geografii i stylistyki wzbudzają powszechną wesołość i dobry nastrój, zabiera dużo czasu tu. Związkowi publicystów sportowych. Już poraz drugi w tym roku na skutek uchwały, wyłonionej Komisji rozjemczej, zmuszony jest prostować to, co przedtem nieopatrnie pobałamucił. Nie liczący się ze słowami biedak za pierwszym razem zastosował się całkowicie do wyroku i takowy bez obcinania umieścił. Obecnie w sprawie przeciwko p. Budziszowi uprościł sobie sprostowanie w ten sposób, że podał tylko streszczenie tego, co winien był w całości umieścić. Naturalnie, że sprawa znowu wróciła do Związku publicystów sportowych i Zarząd tegoż ponownie będzie miał nobotę.

Anglicy do Krakowa nie przyjechali. Szkoła, bo ominęła nas okazja zobaczenia gry drużyny z ojczystym footballu. Lecz na tem nie koniec. Sportowcy krakowscy zostali pozbawieni emocji, jakiej nawet spotkanie Wisła—Cracovia dać nie potrafi. Rzecz miała się następująco: Dr. Leser, jedyny w Krakowie, który jeszcze nie wie, że go nikt serio nie bierze, ubzdurzał sobie w „Tygodniku Sportowym”, że na jego apel nikt nie pójdzie na boisko Wisły zobaczyć Anglików. Dodał następnie, że on w gronie prawdziwych sportowców wyjdzie naprzeciw Anglików i powie im, że pustki na boisku Wisły. to demonstracja nie przeciw nim, lecz przeciwko Wiśle.

Wyobraźcie sobie, Kochani Czytelnicy, co by to za uciechę mieli ludziska, idący na te zawody, gdyby zobaczyli Lesera z rozwianym włosiem i z rozpiętą koszulą na piersiach, w gronie „prawdziwych sportowców”, wychodzącego naprzeciw Anglików. A gdyby jeszcze w podniosłych słowach z patriarchalną powagą do nich przemówił? Toż ja sam wolałbym się meczu wyrzec, a zobaczyć podobny obraz. Tak, wielką szkodę wyrządzili nam Anglicy swym nieprzyjazdem.

Zamiast Anglików był K. S. Vrsovice i pomimo apelu Dr. Lesera, pomimo ulgowego deszczu, trybuny i miejsca stojące na boisku Wisły były pełne.

Mastalski.

sumy pieniężne, jak subwencje dla amatorskich klubów i związków sportowych. Ostatnio w roku bież. Rada magistracka m. Wiednia wypłaciła subwencję w sumie 24 tysięcy szyl. austr. (około 19 tysięcy zł.).

==◎==

Polecamy naszym czytelnikom „Boks”, podręcznik, kpt. Jan Baran, (zaprawa, technika, przepisy. 140 rycin i ilustracji). Do nabycia we wszystkich księgarniach i w sklepie sportowym „Maraton”.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
8 groszy za wyraz.

PARCELA pierwszorzędna 160 sążni kwadr. w śródmieściu 70 mt. frontu narożnik do sprzedania. Wiadomość ul. Sykstuska 50, lewy parter. Pośrednicy wykluczeni. 4551

KUCHENIE WYPRAWY. Kredens, stół, ławka, taboret, stolnice, półka tylko 90 zł. Stolarnia Mydlarskiego Łyczaków 22. 4552

JANMIKI 7 tygodniowe, rasowe angielskie, do sprzedania. Bajki 7. II. p. na lewo. 4553

PIĘKNE gospodarstwo, 20 morgowe, „Kółko Przemysła” dom 5 pokoi kuchnia, budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy, wszystko obsiane za 15.000 złotych; sprzeda Biuro Marczyńskiego Wąłowa 2. 4547

PARCELA budowlana 450 sążni kwadr. ulica Snopkowska po 3 dolary sprzeda, Marczyński Wąłowa 2. 4548

SZKŁO, porcelana, antyki do sprzedania. Wiadomość Mochnackiego 38, II piętro 4—5. 4573

KONIE młode, wyjazdowe — pojedynczo lub w parze — nadto uprząż i załubnie do sprzedania. Wiadomość od 3—5 ul. 29 Listopada 33. 4576

SPRZEDAM za 130 zł. ubranie marynarkowe z pierwszorzędnej firmy warszawskiej. Zgłoszenia Administracja pod „Nowa”. 4493

SUKNIE PARYSKIE wytworzone, sezonowe, szlafroczy. ceny niskie. Ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 4387

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam tanio za gotówkę. Kopernika 26 parter, oficyny Skleniarzki. 4521

TRAWA ogrodowa na paru morgach do sprzedania Lwów Stryjska 12. 4528

UŻYWANE sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, kupuje. Strauch Jubiler, Lwów, Legionów 29, w pasażu. 4486

MŁODE Foxterry na sprzedaż po bardzo rasowych rodzicach Wodzicka Ujejskiego 6. 4480

SPRZEDAM nową 3 piętrową słoneczną kamienicę przy ul. Kochanowskiego. Oferty do Stowa, Tylko chrześcijaninowi. 4478

KOPERNICKI i SYN optycy i mechanicy, Lwów, Hetmańska 10, telefon (lwowski) i międzymiastowy 34—24. 4425

FIRANKI karnisze, portjery, dywany, chodniki, materje meblowe, łóżka składane i mośiężne poleca najtaniej 3326

KAZ. SKIBIŃSKI Lwów, ul. Kopernika 4. tylko naprzeciw Szkowrona.

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

SŁUCHACZKA filozofii poszukuje lekcji z wszelakiego zakresu. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Lekcja”. 4125

EMERYTOWANY urzędnik państwowy, Polak, lat 41. poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia Baitarowicz, ul. Żółkiewska 64. 4491

RUTYNOWANA buchalterka bilansistka zarazem korespondentka polsko-niemiecka przyjmie parę godzin zajęcia od lipca b. r. Oferty do Adm. pod: „Parę godzin”. 4538

OSOBA intelig. w średnim wieku, z dobrej rodziny, spokojnej i łagodnej usposobienia szuka miejsca do osoby starszej, chorej, do wyręczenia pani domu, lub do pomocy w zarządzie pensjonatu. Zgłoszenia do 10-go czerwca Lwów post. rest. Urząd pocztowy 5 pod „Spokoja”. 4488

UZDOLNIONA bielizniarka poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do Administracji pod „Uzdolniona”. 4483

OSOBA lat 36 inteligentna, energiczna znająca się we wszelk dziedzinie na gospodarstwie domowym i folwarcznym, posiadająca chlubne świadectwa, może objąć posadę zaraz lub od 15 czerwca Przemysli Klastorna 12 Capińska. 4579

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

FRANCUSKIEGO i niemieckiego wyuczam szybko udzielam konwersacji, gramatyki, literatury, tudzież przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II p. 4289

MIESIĘCZNY kurs introligatorstwa dla Pan i Panów z inteligencją rozpoczynam 2 czerwca. Informacje od 5—7 czwartek, piątek, sobota. Wąłowa 18, Gimnazjum. 4525

SŁUCHACZKA filozofii posiadająca jęz. franc. poszukuje lekcji w zakresie gimn. Tylko na wyjazd na czas wakacyjny. Zgłoszenia pod „Dobre wychowanie” do Adm. „Słowa Polskiego”. 4520

KONWERSACJI literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka, Sykstuska 43 a p. 4368

KURS KROJU i szycia krawieżyzny damskiej, oraz bielizniarstwa, Heleny Pietraszewskiej, rozpocznie się dnia 1-go czerwca 1925. Wpisy i informacje codziennie od godz. 10-tej do 1-ej i od 6-tej do 8-ej wieczorem „Instytut naukowy Ecole Reforme”, Pańska 14. 4538

KAŻDA PANI powinna korzystać z kursu wakacyjnego 6 tygod. kroju i szycia. Ceny niższe do połowy. Zgłoszenia od 1 czerwca 1925 „Jolanda” Staszcza 8, II p. boczna Chorażczyny. 4556

NA czwarty kurs malarstwa, rysunków, modelowania dla młodzieży przyjmuję zgłoszenia na warunkach przystępnych: art. mal. Zacharzewicza 3, parter. 4559

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Postulaty Małopolski.

(Z przemówienia dra inż. Stanisława Bieńkowskiego na plenarnym posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie dnia 25 maja b. r.).

Przyjmując ciężkie położenie gospodarcze Państwa — jako dane — z którym się liczyć musimy, i którego konsekwencje musimy ponosić na równi z wszystkimi innymi obywatelami Państwa, stwierdzić jednak muszę, że pewne zarządzenia Rządu czynią to położenie, szczególnie krytycznym i ciężkim dla naszej dzielnicy.

Dotyczy to w szczególności obiegu środków pieniężnych i rozdziału dóbr rządowych.

1) Co do obiegu pieniężnego, stwierdzić muszę, że kilkakrotna okupacja, poza tym okres inflacyjny, najzupełniej wyczerpały środki obiegowe tutejszych warsztatów pracy. — Znaczne środki pochłonęła konieczność remontu urządzeń warsztatowych i to w czasie, gdy przedsiębiorstwa innych dzielnic przeprowadziwszy ją znacznie wcześniej, w okresie walk 1918—1919 roku, które dotyczyły tylko naszej dzielnicy, mogły się już oddać pracy zarobkowej.

Zapas gotówkowy naszej dzielnicy, został szczególnie uszczuplony, a temsamem obieg pieniężny ograniczony, przez to, że nawet najsiłniejsze Banki tutejsze, straciły znaczną część swego kapitału, reszta zaś ich kapitału została nwięziona z powodu bankowej polityki inwestycyjnej.

Najpoważniejszym regulatorem obiegu pieniężnego i najzasobniejszym bankiem tutejszej dzielnicy był ówczesny Bank Krajowy. Przez zamianę Banku Krajowego w Bank Gospodarstwa Krajowego, przez przeniesienie Centrali tegoż Banku do Warszawy — Bank ten w swoim Oddziale Lwowskim najzupełniej zatracił swoją dotychczasową rolę, przez co tutejsze życie gospodarcze poniosło niepowetowaną stratę. — Poza tym z funduszy tegoż Banku uzbieranych — znowu z tutejszych zasobów pieniężnych, urządzono tak Centralę Banku, jak i prawie wszystkie jego Oddziały, tak, że w rzeczywistości Małopolska finansowała dzisiaj Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przyjmując ten fakt jako dokonany, muszę jednak postawić wniosek, by Światne Prezydium zechciało interwenjować u miarodajnych czynników, w tym kierunku, by w uwzględnieniu powyższego przedstawionego stanu rzeczy, Ministerstwo Skarbu z jednej strony — znacznie rozszerzyło zasoby pieniężne tutejszego Oddziału, po zatem przyznało tutejszemu Oddziałowi znacznie większą samodzielność organizacyjną, niż dotychczas.

2) Kilkakrotnie mieliśmy sposobność wypowiedzieć się przeciwko scentralizowaniu dostaw rządowych.

Dzisiaj mogę już stwierdzić, że obawy przez nas wyrażane były słuszne, gdyż system centralnego rozdawania dostaw, prawie zupełnie usunął tutejsze warsztaty od pracy dla instytucji rządowych.

Powody te polegają na tem, że przy scentralizowanych przetargach, znacznie uławnione staranie o dostawy — te przedsiębiorstwa, które mają swo-

ją siedzibę w Warszawie — lub też są tak wielkie, że mają swoje reprezentacje w Warszawie.

Koszta wyjazdu do Warszawy dla tutejszych producentów — są niemożliwe, jako reguła, gdyż z jednej strony odcinają kierowników przedsiębiorstw od pracy na miejscu, z drugiej strony powodują znaczne koszty, które nie stoją w żadnym stosunku do możliwości uzyskania zamówienia.

Z drugiej strony przemysł tutejszy, przeważnie mały i średni może kompetować tylko w części dostaw, nie mając możności wykonania całości, co powoduje znowu znacznie gorsze położenie przy przetargu. — Dalej przy dzisiejszym ograniczonym rynku zbytu, przemysł tutejszy ze względu na frachtowych, może się starać tylko o dostawy miejscowe, gdyż konkurencja zachodnia przed konkurencją tutejszą, w swoim miejsc. rynku zbytu jest kryta kosztami przewozowymi, w tym wypadku podwójnymi, bo i surowca i gotowych wyrobów.

Natomiast konkurencja zachodnia, mając zapewniony swój miejscowy rynek zbytu, może bez większych trudności zaszachować tutejszych producentów w ich miejscu produkcji. Może to uczynić tem łatwiej, że Rząd przez swoje ustawodawstwo spowodował rozmaite koszty produkcji dla rozmaitych dzielnic. Mianowicie Górny Śląsk uzyskał możliwość przedłużonego czasu pracy na 10 godzin, przy tej samej płacy — produkuje znacznie taniej, niż te dzielnice, które ustawą zmuszone są do 8-mio godzinnego czasu pracy. — Dalej ustawodawstwo socjalne, szczególnie obciąża przemysł Małopolski i to z tego powodu, że cały szereg przepisów socjalnych, jak n. p. ubezpieczenie urzędników prywatnych, zupełnie nie obowiązuje w Kongresówce, a w znacznej mierze w Poznańskim i na Śląsku.

Ponieważ Rząd stworzył w obrębie tej samej granicy celnej, nierówne koszty produkcji dla poszczególnych dzielnic, powinien, o ile nie chce dopuścić do zupełnej zagłady poszkodowanych przedsiębiorstw, prowadzić politykę pewnej ochrony gospodarczej i dlatego stawiam drugi wniosek, by Światne Prezydium zechciało interwenjować u miarodajnych czynników w tym kierunku, by miejscowi producenci, mieli pierwszeństwo przy dostawach dla miejscowych Urzędów i to z ochroną cen co najmniej 10% ponad najniższą ofertą, dalej, by przy rozdziale scentralizowanych zamówień uwzględniano w stosownym procencie miejscowych producentów.

Proszę, by Światne Prezydium zechciało na to zwrócić uwagę, że w przeciwnym razie przy nieuwzględnieniu tych wniosków warsztaty pracy tutejsze tak przemysłowe, jak i rzemieślnicze najzupełniej staną. — To samo dotyczy zresztą także i firm handlowych, które przez centralne zakupy w Warszawie — najzupełniej zostały odsunięte od dostaw dla Władz miejscowych

ozimej w roku 1924 znacznie przewyższył tę ilość, wynosząc 160.500 tysięcy kwintali. Pocięzamy się więc, że i w tym roku statystyki grzeszą raczej pesymizmem, jak optymizmem.

Narazie jest faktem zwyczajka cen, którą zobrazuje najlepiej następująca tabelka, podająca cenę zboża na trzech głównych giełdach amerykańskich w centach za buszel (35.239 lit.).

	Chicago	New York	Winnipeg
6/III	181	197	200 ¹ / ₄
13/III	166 ⁵ / ₈	186 ¹ / ₂	174
20/III	168	192	168 ³ / ₈
27/III	157 ³ / ₈	18 ¹ / ₄	160 ¹ / ₈
3/IV	138 ³ / ₈	16 ¹ / ₂	138 ⁵ / ₈
10/IV	153	188	155 ¹ / ₈
17/IV	151 ³ / ₈	189 ³ / ₄	156 ³ / ₈
24/IV	—	190 ⁵ / ₈	159 ¹ / ₈
2/V	160	203	164 ¹ / ₄

Po trwającej do początków kwietnia baissie, ceny nagle się podniosły i wykazują tendencję silną. h

W Kanadzie, gdzie zaczęto zasiewy sytuacja jest również niejasna. Gdy z jednej strony liczą się ze zwiększeniem powierzchni uprawnej, to z drugiej zapasy będące do dyspozycji na dniu 31 marca rząd ocenia na 121 milionów buszli, gdy rok temu wynosiły — 202.493.000. Nadwyżka na eksport wynosiłaby 67 milionów buszli, czyli około 18 milionów kwintali.

Po zaspokojeniu zapotrzebowania z nadmiaru światowego 103 milionów kwintarów (228 milionów kwintali) pozostałaby ilość bardzo nieznaczna. Do analogicznych cyfr doszedł zresztą Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie, obliczając zapotrzebowanie na 220, a ilości będące do dyspozycji na 225 milionów kwintali.

W tych warunkach należy się liczyć z silną zależnością rynku zbożowego od wiadomości o stanie zasiewów i urodzajów. A. Z.

Szkodliwy biurokratyzm.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Od szeregu dni Dyrekcja kolei w Stanisławowie nie dostarcza tartakom w swoim okręgu nawet połowy potrzebnych wagonów z ogromną szkodą dla eksportu i szkodą tartaków.

Związek tartaków wschodniej Małopolski we Lwowie interweniował przez swego prezesa o usunięcie tej anomalii. Wobec notorycznej ogromnej ilości bezużytecznie stojącego taboru w braku dostatecznych ilości materiałów ten brak wagonów nie może być inaczej tłumaczony jak zwykłą bezradnością i niedoceniem sytuacji gospodarczej. Interwencja w Dyrekcji stanisławowskiej nie odniosła skutku, a odnośny szef wydziału oświadczył, że Dyrekcja stanisławowska jest bezsilna, ponieważ jej ponaglania Warszawy o dostawę wagonów są jak dotąd bezskuteczne.

Wobec takiego biurokratycznego sprzecznego z interesami producentów drzewnych i bilansu handlowego załatwienia sprawy przez Dyrekcję stanisławowską zwrócił się Związek Tartaków Wschodniej Małopolski z odpowiednim zażaleniem do Pana Ministra Kolei.

Fakt powyższy jest rzeczywiście godny napiętowania. W obecnym czasie, gdy cała polityka gospodarcza Państwa stoi pod znakiem powiększenia eksportu, który natrafia zagranicą na wielkie trudności konkurencyjne, podobne utrudnienie wywozu drzewa wewnątrz Państwa, czy to z opieszałości, czy też z biurokratyzmu jest wielce lekkomyślne i szkodliwe i nie powinno być bezkarnie tolerowane.

Z sali odczytowej.

W Polskim Towarzystwie Ekonomicznym odbyła się dnia 16 bm. dyskusja na temat „Bilans handlowy i płatniczy a waluta”, którą zagał p. dr. Henryk Korowicz. Referent przedstawił przyczyny, które w dziedzinie naszego handlu zagranicznego doprowadziły do dzisiejszego niekorzystnego stanu rzeczy. Poziom ten w Polsce, wyższy od światowego, uniemożliwił wywóz rodzimych produktów. Na tę drożyznę złożyły się głównie następujące momenty: 1. waloryzacja, która w pogoni za uciekającą wartością pieniądza działała destrukcyjnie na układ cen, 2. nienaturalna relacja wymienna między marką a złotym jako wynik nigdzie w ten sposób niepraktykowanej waloryzacji i 3. dwuwalutowość w okresie przejściowym.

W okresie już złotowym ujawniła się w całej pełni dekapitalizacja kraju. Stopa procentowa dla kredytów pozostaje w rażącej sprzeczności z dobrocią pieniądza, taksamo wysokość i mnogość danin publicznych.

Indeks kosztów utrzymania w Polsce wynosił 1 stycznia 1922 — 57 (1914 — 100), a 1 stycznia 1924 dochodzi do 100 tj. do poziomu przedwojennego. Wskutek przyczyn wyżej podanych przekroczył on z końcem 1924 — 150. W okresie dewaluacji marki mieliśmy czynny bilans handlowy, a to dzięki niskiemu poziomowi cen. Podobny objaw występuje obecnie

nie we Francji, która z powodu deprecjacji franka wykazała w r. 1924 w przeciwstawieniu do czasów przed wojennych, aktywny bilans handlowy na 130 milj. fr.

W innych krajach, w szczególności zamożnych, jest zwykle bilans handlowy pasywny, a płatniczy aktywny. Inaczej w Polsce! Tutaj bilans handlowy jest prawie że jednoznaczny z bilansem płatniczym. Poza bilansem handlowym wchodzi bowiem w rachubę tylko przesyłki naszych emigrantów, które jednakowoż ostatnimi czasy bardzo zmalały. Polska nie ma dochodów z turystyki, ani z okrętów, ani nie posiada kopalń złota. Nie ma też kapitałów na eksport. Nic też dziwnego, że ujemny w tych rozmiarach bilans handlowy zaniepokoił rząd, który słusznie widzi w tem memento dla waluty.

W dalszym ciągu omawia referent bilans innych krajów, a potem zwraca uwagę na teorię bilansu handlowego i na niebezpieczeństwo wynikające z bagatelizowania sytuacji przy powoływaniu się na teorię, zapożyczone od merkantylistów, wedle których waluta nie zależy od bilansu płatniczego. Teorie takie, nie mają zastosowania w naszym położeniu gospodarczym.

W dyskusji, uzupełniające wywody referenta, zabierali głos: inż. Łoziński, dr. Hollaender, dr. Krzemicki oraz dr. Nahlik.

Piśmiennictwo gospodarcze.

== Przewalutowanie przedsiębiorstw handlowych, praca prof. Uniw. Pozn. Dra Józefa Sulkowskiego z biblioteki „Ruchu prawniczego i ekonomicznego”, zeszyt 7. W osobnych ustępach omówiono odrębnie i szczegółowo: 1) spółki akcyjne i komandytowo-akcyjne, 2) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, 3) spółdzielnie. Praca uwzględnia materiał ustawodawczy po ko-

niec listopada 1924. Skład główny: Księgarnia Fischer i Majewski w Poznaniu. Cena 2 zł.

== Waloryzacja bilansów, prof. Tomasz Lutel. Wydawnictwo Tow. Ekonomicznego w Krakowie. Tom XIV. Ważniejsze rozdziały: 1) Pojęcie waloryzacji bilansu, 2) Obowiązki waloryzowania bilansu, 3) Dzień bilansowy, 4) Bilans zamknięcia, 5) Bilan-

Zwyżka ziemiopłodów na rynkach światowych.

Nie dalej jak w marcu donosiliśmy na tym miejscu o silnym spadku cen zboża na giełdach amerykańskich, przy czem jako motywy zniżki podawano po myślnie horoskopy dla żniw w Australji.

Tymczasem zaledwie dwa miesiące upłynęły, a musimy zanotować objaw wręcz przeciwny, mianowicie hałasę zboża: zwłaszcza pszenicy. Charakterystycznym jest przytem, że zwyżka ta jest niezależna od machinacji spekulantów.

Ogłoszenie przez Ministerstwo Rolnictwa Stanów Zjednoczonych progno-

styków dla zbiorów oziminy, niewątpliwie odbiło się obecną zwyżką. Gdy przeciętny wskaźnik cen zwyżki wynosił dotąd za 10 ostatnich lat 81.2, a 1 kwietnia 1924 przewidywano nawet 83%, w roku bieżącym zmniejszył się na 68.7%, czyli 12 punktów niżej horoskopów grudniowych.

Produkcja, oceniana na 474.255 tysięcy buszli byłaby zatem mniejsza o 75.160 tysięcy buszli od oceny zeszłorocznej z tej samej daty, która wynosiła 549 milionów buszli, czyli 149 milionów kwintali metrycznych. — Inna rzecz, że rzeczywisty zbiór pszenicy

otwarcia, 6) Stan czynny, 7) Stan bierny, 8) Przykład przerachowania kapitału własnego, 9) Nominalny i rzeczywisty kapitał własny, 10) Przykłady waloryzacji bilansów, 11) Ciche rezerwy w bilansie otwarcia, 12) Szczególne postanowienia o spółkach akcyjnych, 13) Minimalny kapitał akcyjny, 14) Przekształcenie spółki akcyjnej, 15) Spółki udziałowe, 16) Przedsiębiorstwa jednostkowe i spółki osobowe, 17) Spółdzielnie, 18) Zakłady ubezpieczeń, 19) Zmiana waluty w księgach handlowych, 20) Bilanse podatkowe w okresie przejściowym, 21) Przepisy podatkowe o waloryzacji bilansów.

== O ubezpieczeniach. Ignacy Biskrzyński, opracowane na podstawie kilkuletnich wykładów w Uniw. Poznańskim, obejmuje krótkie wiadomości o całokształcie ubezpieczeń z szerszym uwzględnieniem stosunków w Polsce. Na całość składają się następujące części: 1) Istota i cel ubezpieczeń, 2) Historia rozwoju ubezpieczeń, 3) Znaczenie gospodarcze i społeczne ubezpieczeń, 4) Organizacja ubezpieczeń, 5) Polityka ubezpieczeniowa, 6) Ubezpieczenie na życie, 7) od chorób, 8) od inwalidztwa, 9) od wypadków, 10) od odpowiedzialności prawnej, 11) transportowe, 12) od ognia, 13) od gradobicia, 14) zwierząt, 15) od kradzieży z włamaniem, 16) drobniejsze rodzaje ubezpieczeń rzeczowych, 17) Reasekuracja, koasekuracja i retrocesja, 18. Wiedza, nauka i literatura ubezpieczeniowa.

Wiadomości gospodarcze.

Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

- 28 maja:
H. Cegielski w Poznaniu.
- 29 maja:
Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön w Sosnowcu.
- 4 czerwca:
Gafota — Lwowska Fabryka Obuwia we Lwowie.
6. czerwca.
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie. Sp. Akc. Elektryczni Okręgowej w Sierżu wodnej w Krakowie.
- 9 czerwca:
Przemysł Terpentynowy w Polsce — w Warszawie.
- 10 czerwca:
Polskie Towarzystwo Budowlane we Lwowie.
- 13 czerwca:
Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sierżu. Polski Przemysł Naftowy w Warszawie.
- 15 czerwca:
Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie. Powszechny Bank Związkowy w Polsce, we Lwowie.

== Gwarancje bankowe. W celu ułatwienia manipulacji, związanych z przyjmowaniem gwarancji bankowych, Min. Skarbu upoważniło szereg banków, których gwarancje do wysokości 100 tys. zł. włącznie mogą być przez urzędy państwowe przyjmowane aż do odwołania bez każdorazowego zasięgnięcia opinii Min. Skarbu co do przyjmowania tych gwarancji. Do liczby upoważnionych banków należą: Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Małopolski w Krakowie, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie. Gwarancje Banku Gospodarstwa Krajowego mogą być w sposób powyższy przyjmowane bez ograniczenia sumy.

== Towarzystwo francuskie dla handlu z Polską. Towarzystwo „Société Française pour la Russie et les Pays de l'Europe du Nord”, które zostało założone w swoim czasie przez pierwszego bank Lazard Freres, wobec trudności interesów z Rosją, zamierza pracować z Polską w pierwszym rzędzie w dziale finansowania eksportu polskiego do Francji i odwrotnie, importu francuskiego do Polski. Ponadto grupa ta chce zająć się również kwestią inwestowania kapitałów w Polsce. Za stowarzyszeniem tem stoi jako bank Société Parisienne des Banques des l'Union Parisienne i Société Cooperative des transports et des credits. Kapitał towarz., wynoszący 5 milj. fr., ma być podniesiony do 15 milj. fr.

== Produkcja rudy żelaznej we Francji. Produkcja rudy żelaza dosięgała w r. 1924 7.7 milj. tonn, co w porównaniu z r. 1923 wykazuje wzrost o 2.250.000 tonn; produkcja stali wzrosła z 5.100.000 tonn w r. 1923 na 7 milj. tonn w r. 1924. Ten znaczny wzrost produkcji pociągnął za sobą zwiększenie się eksportu metali z zagranicę. Eksport rudy żelaza, surowca i stali wyniósł w r. ub. 2.600.000 tonn, a więc o 600.000 tonn więcej niż w r. 1923.

== Wywóz żelaza z Anglii. Całkowity wywóz żelaza, stali, wyrobów żelaznych i stalowych wyniósł w r. 1924 — 3.853.054 tonn, wartości 75.548.12 funt. szt., czyli o 464.483 tonny, wartości 1.607.85 funt. szt. mniej niż w r. 1923.

== Międzynarodowy kartel przemysłu żarówek elektrycznych. Przemysł żarówek elektrycznych najważniejszych państw utworzył międzynarodowy kartel. Zadanie to było ułatwione wskutek istnienia przedtem europejskiego związku umownego dla cen w tym przemyśle. Do kartelu wchodzi największe i najpotężniejsze firmy. Zdaniami fachowców z biegiem czasu wszelkie mniejsze fabryki żarówek będą musiały zgłosić swe przystąpienie do kartelu ze względu na konkurencyjność.

== Kryzys i bezrobocie w Zagłębiu Ruhry. Większość towarzystw węglowych postanowiła zmniejszyć personel, koncern Stinnesa zwolnił już 3.600 robotników, a inne towarzystwa mają zamiar zwolnić 6.500 robotników, 8 milj. tonn węgla leży na zwalach i zachodzi konieczność dalszego ograniczenia produkcji. Właściciele kopalni w Ruhry organizują dwa syndykaty: wewnętrzny i zewnętrzny, których głównym celem będzie likwidacja zapasów węgla. Konkurencja węglowa angielsko-niemiecka wchodzi w coraz to ostrzejsze okresy.

GIEŁDA NOWOJORSKA

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.) Londyn 4.86¹/₁₆, Paryż 5, Bruksela 4.95, Rzym 3.96¹/₁₆, Madryt 14.49, Berno 19.35¹/₁₆, Amsterdam 40.17¹/₁₆, Praga 2.96¹/₁₆, Berlin 23.80, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 maja.

Na rynku pieniężnym coraz większy brak gotówki. Trudności płatnicze odczuwają zarówno instytucje finansowe jak i prywatne firmy. Duża podaż efektywnych dolarów po kursie Banku Polskiego zł. 5.18. Na giełdzie walutowo-dewizowej również zaobserwowano większe od popytu. Transakcje bardzo małe. Notowano: Nowy Jork zł. 5.18 (przekaz), Londyn 25.25, Zurych 100.73, Paryż 26.55, Praga 15.39—15.41, Mediolan 20.90—21.00. Duża podaż Wiednia i Berlina bez transakcji. Z walut efektywnych poszukiwano korony czeskiej i płacono 15.41 za 100 kor.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja niezmieniona. Zupełny brak zainteresowania, obroty minimalne, kursa słabe, tendencja niejednolita.

Za akcje bankowe notowano: Hipoteczny

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.) Londyn 23.25, Nowy Jork 19.25, Zurych 99.45, Praga 651, Wiedeń 80.60—81, Gdańsk — gotówka 99.67—99.93, Gdańsk — tel. na Warszawę 99.42—99.68.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.) Brow. Krotoszyński 1.20, C. Hartwig 0.80, Dr. R. May 21, Polska Spółka Drzewna 0.60, Browary Grodzieckie 1.50.

ZBOŻE.

Lwów, 27 maja.

W obrocie pozagiełdowym silne zainteresowanie dla fasoli, płacono loco Czortków za białą dol. 5 i pół, za kolorową dol. 4 i jedna czwarta. Wzmożony popyt za owsem zagranicznym przy cenach zwyżkujących. Zboże chlebowe zaniedbane, mąka zagraniczna w dalszym ciągu w silnym zaufowaniu po cenach niższych od wczorajszych. Tendencja niejednolita. Uspokojenie słabe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 35—36; żyto 20.50—22, jęczmień przemysłowy 27—28; owsa loco Lwów rumuński 33, kanadyjski 34, niemiecki 36 zł.

48 gr., Przemysłowy 25¹/₄—26 gr. Papiery wiedeńskie w zaniedbaniu: notowano tylko Browary po kursach 7.75—7.80. Cukrownicze bez zmiany: Chodorów 3.50, Chybie cokolwiek silniejsze 4.15—4.20. Gazolina obniżyła się na 1.25. Z drobnych notowano: Cmielów 35 gr., Lokomotywy 57 gr., Parowoz 56 gr., Pezet 24—26 gr., Polska Nafta 26 gr.

Papiery państwowe, obligacje komunalne, listy zastawne i akcje Banku Polskiego bez transakcji.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.48; Przemysłowy 0.2550, 0.26; Browary 7.80, 7.75; Chodorów 3.50; Chybie 4.15, 4.20; Cmielów 0.35; Lokomotywy 0.57; Gazolina 1.30, 1.25; Parowoz 0.56; Pezet 0.26, 0.24; Polska Nafta 0.26.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Gazy wschodnie 7.25, 7.20, 7.10; Gazy zachodnie 1.60, 1.55.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		27 maja	26 maja	25 maja
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0.48	—	0.46—0.47
0.30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	0.25 ¹ / ₂ —0.26	—	—
0.05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	0.29
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłowy	—	0.25—0.26	0.26—0.26 ¹ / ₂
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	0.14—0.15
0.60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1.00	400	—	600	—	Browary	7.75—7.80	7.80	7.30
0.25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3.50	3.50	3.50—3.55
0.50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4.15—4.20	4.15	4.15—4.20
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	0.35	—	0.38
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	0.57	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1.25—1.30	—	—
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	0.52—0.53	1.35—1.40	0.50—0.52
—	—	—	500	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	—	—	—
0.04	2.500	2.500	500	10	Parowoz	0.56	—	0.56—0.59
0.02	500	750	500	25	Pezet	0.24—0.26	2.29	0.25—0.28
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	0.26	—	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakuszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	2.65—2.70	2.65
0.20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	—	—	—
2.00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	—	10.30	—
—	528 ¹ / ₂	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 ¹ / ₂	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	7.10—7.25	—	—
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1.55—1.60	—	—
—	1.000	800	1.000	—	G. zociąg	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
0.10	600	—	1.000	—	Len	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
0.16	2.340	2.016	1.000	10	Nobel	—	—	10.25
—	44	5.500	4.000	—	Olkusz	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	49	—	200	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Radziwiłł	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	—	—	280	—	Schön	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	—	—	—	—	Węglówki	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów, 27 maja 1925.

W transakcjach międzybankowych		
1 Dolar amerykański	Zł.	5.18
Nowy Jork	—	—
1 Funt szterling	—	25.25
100 Franków belgijskich	—	26.55
100 „ francuskich	—	100.73
100 „ szwajcarskich	—	—
100 Florenów holenderskich	—	15.39—15.41
100 Koron czechosłowackich	—	—
100 Koron duńskich	—	—
100 Szylingów austriackich	—	—
100 Marek niemieckich	—	—
100 Leji rumuńskich	—	20.90—21.00
100 Lirów włoskich	—	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—	—

Dolar ef. w wolnym obrocie 5.18.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 maja. (PAT)		
Belgia	25.77.5	25.84
Belgrad	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	208.85	209.35
Kopenhaga	—	—
Londyn	25.27	25.33
Nowy Jork	518.5	5.20
Paryż	26.02.5	26.00
Praga	15.41.5	15.45
Szwajcaria	106.56	100.82
Wiedeń	73.18	73.36
Włochy	20.62.5	20.68

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie, sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27 maja. (zamknięcie) (PAT)			
Paryż	26.55	Kopenhaga	97.25
Londyn	25.13.2	Sofia	3.70
Nowy Jork	516.7	Praga	15.32.5
Belgia	25.50	Warszawa	98.45
Włochy	20.45	Budapeszt	0.72.6
Hiszpania	74.87	Białogrod	8.80
Holandia	207.75	Ateny	8.80
Berlin	123.4	Konstantynopol	2.85
Wiedeń	72.75	Bukareszt	2.40
Sztokholm	138.25	Helsingfors	13.05
Oslo	87.45	Buenos Aires	203.75
Tendencja spokojna.			

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 27 maja. (PAT)			
Nowy Jork.	486.3125	Holandja	1210.50
Francja	97.50	Dania	25.82
Belgia	98.40	Niemcy	20.43
Włochy	122.25	Austria	—
Szwajcaria . . .	25.12	Praga	—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27 maja. (PAT)			
Londyn . . .	9750—	Szwajcaria . .	367—
Nowy York . .	2003—	Holandja . . .	805—
Belgia	99—	Szwecja	584—
Włochy	79'50	Rumunia	9'30

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 27 V. 26 V.		
8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	71.00	72.00
4 pr. Pożyczka Dolarowa	62.50	61.72
10 pr. Pożyczka Kolejowa	85.00	85.00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	46.00	46.00

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	6.05	6.10
Bank Handlowy Warszawski	5.05	5.10
Bank dla Handlu i Przemysłu	1.00	1.00
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	0.28	0.28
Bank Zachodni	1.30	1.55
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	2.47	2.50
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.50	—
Kijewski	—	—
Puls	0.43	0.45
Spieß	2.12	2.10
Zgierz	0.75	—
Elektr. Z. Dąbr.	—	—
Elektryczność	—	2.00
Brown Boveri	—	—
Sifa i Światło	0.35	0.30
Chodorów	3.55	3.50
Czersk	—	—
Częstocice	1.70	1.75
Gostawice	1.80	1.80
Michałów	0.35	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	2.75	2.95
Firley	0.51	0.48
Łazy	0.19	0.21
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	2.15	2.30
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	0.30	—
Bracia Nobel	1.87	1.92
Cegielski	0.42	0.43
Fitzner Gamper	—	—
Lilpop	0.66	0.70
Modrzejów	3.65	3.85
Norbin	0.65	0.68
Ostrowieckie	5.75	5.85
Parowozy	0.57	0.56
Pocisk	1.25	1.20
Rohn Zieliński	—	—
Rudzki	1.45	1.65
Starachowice	2.05	2.08
Ursus	1.20	1.25
Zieleniewski	10.15	—
Konopie	—	0.40
Zawiercie	—	12.85
Żyrardów	—	—
Borkowski	0.25	0.40
Syndykat rolniczy	1.15	1.35
Haberbusch	—	—
Spirytus	5.75	5.85
W. T. T. i Zęgl.	2.20	2.40
Cmielów	0.37	—
Sole potasowe	—	—

BUCHALTERJE rolnicza prowadzi dojeżdżając buchalter fachowiec organizuje sporządza inwenturę i bilanse. Zgłoszenia Janowicz, Lwów, Jadwigi 25. 4441

LEŚNIK z wszechstronnym wykształceniem zadowolonym i egzaminem państwowym, sumienny i wytrwały pracownik pełen inicjatywy i energii, fachowiec we wszystkich działach administracyjno-leśnych, specjalista w odnowieniu zaniedbanych lasów i w uporządkowaniu zacofanych stosunków gospodarczych oraz w hodowli i podniesieniu zwierząt, sila kierownicza, sprężysta i rzeczywiste samodzielna z długoletnią rozległą praktyką zagraniczną i krajową, dobry kalkulator posiadający również doświadczenia w eksploatacji lasów, wyrębie drzewa itp. oraz i w sprawach rolniczych, katolik, lat 43, żonaty, władający językami polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje posady samodzielną lub pod dyspozycją. Okolica obojętna. Zgłoszenia pod „Leśnik“ poczta Piaseczna obok Mikołajowa nad Dniestrem. 4566

BIURO Młecznynskioj, Lwów, plac Akademicki 3, Tel. 1351 poleca Francuskę z muzyką, siły nauczycielskie, freblanki, pielęgniarzy niemowląt zarządzających, klucznice, panny służące, kucharki, ogrodników, oficjalistów rolnych, leśnych, służbę wszystkich zawodów. 4574

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz.

DWA pokoje frontowe **gabinet** i **sympłnia**, stylowo urządzone (dywany perskie) z całym pierwszorzędem utrzymaniem, w domu ziemianina, dla mających bezdziejnych do odstąpienia! „Spokój“ — Wygoda! 6 Grosz Polskie. 4553

MIESZKANIE 3 pokoje i kuchnia z pełnym komfortem w nowym domu na I piętrze do wynajęcia. Czynsz 2 letni z góry. Okolica kościoła św. Antoniego. Zgłoszenia do Administracji pod „dla chrześcijanina“. 4542

POKÓJ z utrzymaniem wykwiłtem na 2 osoby po 7 zł. dziennie od osoby na całe lato we dworze w okolicy leśnej i zdrowej, blisko kolei do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Wygoda leśnika“. 4437

PENSJONAT „Anuta“ Kopernika 3, tel. 2300 pokój do wynajęcia. 4497

POKÓJ z utrzymaniem dla 1 lub 2 pań. Pańska 17 a strona prawa między 5 a 6 popołudniu. 4498

ŁADNY pokój z utrzymaniem na 2 osoby do wynajęcia. Zgłoszenia od 4—6. Adres pod Administracją. 4499

W BRZUCHOWICACH w willi „Ameryka“ do wynajęcia 1-en pokój z urządzeniem pościeli, kąpiel, słoneczna. Wiadomość, Lwów, Pułaskiego 14. Drexlerowa. 4420

LETNISKO Topolnica poleca pokoje wraz z wybornym utrzymaniem po cenach przystępnych. Siacina poczta, lekarz w miejsc. Zgłoszenia Strzyżki-Topolnica Pensjonat Irena. 4565

POKÓJ umeblowany potrzebny zaraz lub później Honzic Potockiego 63. 4557

DUŻY pokój umeblowany, elektryka, z osobnym wchodem Czarnieckiego 26. 4555

DO wynajęcia na lato domowy o pięciu ubikacjach przy stacji kolejowej w okolicy zdrowej rzeki i las w miejscu. Wiadomości udzieli zawiadowca stacji Korczów koło Uhnowa. 4546

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

W SOBOTĘ w nocy w przechodzie z teatru Nowości, rynek na pl. Strzelecki zgubiono pierścionek pamiatkowy z kameą. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot tegoż za nagrodą do Administracji Słowa Polskiego. 4559

MALŻENSTWA.

12 groszy za wyraz.

KAWALER lat 34 z akad. wykształceniem i dobrem nazwiskiem, zdrowy, mający wyższe aspiracje życiowe i odoowiednie ku temu zalety, lecz niezamężny, zawsze znajomością w celu matrymonialnym z ładną, subtelną, inteligentną panną do lat 30, o smukłej linii, najchętniej samodzielną. Posag w gotówce lub w innej formie pożądany. Nieanoniimowe zgłoszenia do Adm. Sł. polskiego pod „Nowe życie“. 4567

RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyraz.

SANATORIUM i Zakład Wodoleczniczy „Salus“, Kraków, Szuskiego. Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, reumatyzm, otyłość, cukrzyca, niedokrwistość. 4549

WYJADE na letnisko jako towarzysząca i do lepszych usług samotnej osobie Kąclik 18 (Zybkiewiczza mieszkankie Sękowskiej). 4554

Włochy, Pensjonat Grado, Aurora, Mieszkańska kuchnia. Ceny umiarkowane. 4562

POSZUKUJE się dobrze prosperującego obiektu fabrycznego od 2 i pół miliona złotych wzyły dla konsorcjum zagranicznej cellem natychmiastowego kupna. Oferty szczegółowe z dokładnym opisem nadsyłać pod adresem: Firma „Ager“, Włocławek, Kościuszki 18. 4427

GIMNAZJUM im. Dra Niemca, Polczyńska 28, (Supińskiego) 1825/26 klasa I. Zgłoszenia uczniów przyjmują kancelaria codziennie od 12:30 — 13. 4094

OKAZJA DLA P. P. WŁAŚCICIELI DÓBR.

Zamienię auto 6-osobowe, rejestrowane, europejskiej marki, elektryczne światło, 38 HP. nowego typu, w jak najlepszym stanie za odpowiednią ilość pola w Województwie stanisławowskim lub tarnopolskim. Ewentualnie wywucze nabywcę samemu prowadzić maszynę. Można kupić za gotówkę. **Blizszych informacji udzieli Administracja „Słowa“ pod „Zamiana“ 38.**

Z wiosną najlepiej **PRZEROBIC I POKRYĆ KOŁDRY, MATERACE** i wkłady sprężynowe u **W. IZYCKIEGO**, Lwów, Kopernika 3. 3591

JEDYNI „LUBA“

WYMIENITE krajowe

artykuły

które przewyższają dobrocią swoją wszelkie zagraniczne, powinny znaleźć się w każdym domu naszych Sz. pp. Gospodyń-Polek.

Jeżeli która z Sz. Pań jeszcze ich nie zna, prosimy wypróbować, a niezawodnie zadowolone zostaną.

Do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i drogerjach.

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie **T. Nowosielski** we Lwowie, ul. Supińskiego 9.

LUBONSKA FABRYKA DROZDZY, dawn. G. Sinner Tow. Akc. **LUBON — POZNAN**. 2853

Firma

Antoni HALSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 3

OBNIŻYŁA CENY WSZYSTKICH TOWARÓW od 10 do 15%

Poleca: narzędzia gospodarcze: łopaty grabie, widły, motyki, noże ogrodnicze, piłki, sekatory itd. — Wirówki szwedzkie Domo i Diabolo. — Okucia budowlane. — Narzędzia rzemieślnicze.

3810

KIEROWNICTWO BUDOWY DOMÓW PKO. WE LWOWIE ROZPISUJE PRZETARG OFERTOWY

NA

- wykonanie robót ślusarskich.
- wykonanie robót lakierniczych.
- wykonanie robót malarskich.
- na dostawę stor.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 5 czerwca 1925. — Formularze ofert otrzymać można w biurze Kierownictwa budowy, Lwów, Nowy Świat 1. 14.

E. Czerwiński i A. Zachariewicz.

Inżynierowie-Architekci.

4549

KUKURUDZĘ RUMUŃSKĄ PRZEMIAŁOWĄ

BOBIK DOBOROWEJ JAKOŚCI
WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE

NA KREDYT TRZYMIESIĘCZNY

Ziemianom — Kółkom Rolniczym — „Rolnikom“ — Spółdzielniom włościńskim — Gminom i Zrzeszeniom za zabezpieczeniem wekslowem dostarcza natychmiast

BANK ZIEMIAN S. A. LWÓW KOPERNIKA 4

Ceny przystępne, ściśle według cen targowych.
Przy nawozach sztucznych kredyt według umowy.

4513

PŁYTKI POSADZKOWE

PŁYTKI BIAŁE DO WYKŁADANIA ŚCIAN

CEGLĘ OGNIOTRWAŁĄ

I WSZELKIE ARTYKUŁY BUDOWLANE POLECA

MASTALSKI I KONDRATOWSKI

WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA L. 2. — TELEFON 267.

URZĄD WOJEWÓDZKI W TARNOPOLU.

L.: 21176/1./2.

OGŁOSZENIE.

Ks. Stefan Chwost, ur. 19 września 1891 we Lwowie, syn Pawła i Franciszki z domu Smuczek kooperator przy kościele parafialnym w Radziechowie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Chwost na nazwisko „Chwastowski“.

Urząd Wojewódzki w Tarnopolu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Tarnopol. dnia 6 maja 1925 r.

Za Wojewodę:

Leurman w. r.
Naczelnik Wydziału.

4563

Fabryka żarówek

poszukuje

przedstawiciela posiadającego składy (towar komisyjny) branży elektrotechnicznej lub pokrewnej.

Oferty pod „Ampere“ do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 4578

Rentgenolog **Dr. Ludwika Landes** ul. 3-Maja 7 po powrocie z zagranicy ordynuje jak zwykle w zakresie diagnostyki oraz terapii powierzchniowej i głębokiej od 9 do 12 i od 3—6. Telefon 18—05. 4493

L. 326/tajne.

Przetarg.

Kierownictwo Rej. Inż. Sap. w Krakowie zawiadamia, że równocześnie ogłasza w „Pielce Zbrojnej“ i w „Monitorze Polskim“ przetarg na remont główny mostów na drogach wojskowych w Witkowicach, Sudole i Dłubni.

Kier. Rej. Inż. Sap. Kraków
Inż. Paszkowski ppłk.

4569

WSPÓLNIKA do sklepu o 3 dużych ubikacjach przy ruchliwej ulicy przyjm. Galanteria, manufaktura, ogrodnictwo, artykuły techniczne i kolonialne mogą się łączyć z moim działem. Zgłoszenia listowne do Administracji Słowa Polskiego pod: „Chrześcijańska firma“ 4350

USUWAMY: wypadanie włosów, zmarszczki, wągrz, piegł, trądzik, nieświeżość cery. Kosmeo Mikołaja 7.

Proszek do budyniów różnych smaków
Proszek do sosów wanil. i czekoladowy
Proszek do pieczywa (drożdżowy)
Cukier waniliowy i cytrynowy

jak to: Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy

Proszek do budyniów różnych smaków

Proszek do sosów wanil. i czekoladowy

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

Cukier waniliowy i cytrynowy